

[Aktualizacja: 05.2020 r.]

**Są, w różnym stopniu i kombinacji, umysłowo, psychicznie, fizycznie, odrażający!!
Postępują, jakby byli pozbawieni wrażliwości, sumienia, zdolności do empatii,
postępowania etycznego...**

Uważają, że mają wszelkie racje, prawa, w tym do decydowania za kogoś, czy ma mieć z nimi do czynienia (a sami nie chcą mieć do czynienia w żaden sposób, w żadnym stopniu z osobami, które im nie odpowiadają...)... W przeciwieństwie do ich ofiar, które według nich, nie tylko nie mają żadnych racji, praw, ale jeszcze wobec nich zobowiązania, obowiązki... Bo wszyscy wybrani przez nich ludzie mają ich zaspokajać, im służyć (jakby byli kupionymi przez nich zabawkami, niewolnikami, wynajętymi kurwami, itp...)... A ci, którzy im „źle” służą, są według nich nienormalni, chorzy, głupi, źli, winni... I trzeba ich karać, tresować...

**Zaśmiecają, zatruwają umysły, uszkodzają, uwrażliwiają, upośledzają psychiki!!
Wzbudzają odrazę, strach, nienawiść, powodują psychiczne cierpienia, upośledzanie życia, które staje się koszmarnie!!**

Każde miejsce zamieszkania, pracy, „wypoczynku”, „zabawy”, „rozrywki”, pobytu, przebywania itp. uczynią koszmarnym – zawsze i wszędzie czyhają na wcześniej upatrzoną bądź nową ofiarę, są na polowaniu, bądź już wpatrując się, łypiąc, spozierając ślepiami kopulują/gwałcą/zaspokajają się... Zachowują się, postępują bez kultury, wrażliwości, etyki, sumienia; bez skrupułów, bezwzględnie, antyludzko... Tysiące razy, latami... Póki wreszcie nie zdechną...

**Stań przed lustrem i wpatruj się w swoje, a nie w czyjeś oczy, twarz, ślepią, mordę, ryj... -
I co, przyjemnie, zdrowo... Możesz również umawiać się na zaspokajanie twoich potrzeb z osobami, które także mają takie potrzeby jak ty i się wzajemnie zaspokajają...**

Bo my absolutnie nie wyraziliśmy i nigdy nie wydamy zgody na jakiegokolwiek interesowanie się nami, w tym także na wskazywanie na nas, opowiadanie o nas itp. komukolwiek, gdziekolwiek, kiedykolwiek!!!

A część z tych ludzi jeszcze wydaje, powoduje, przekazuje irytujące, zaśmiecające, zatruwające umysł, uszkodzające, uwrażliwiające psychikę dźwięki, hałasy, taki przekaz, w tym, by sprowokować upatrzoną ofiarę do wymiany wzroku z ich spozierającymi, łypiącymi odrażającymi ślepiami, z tego negatywnymi skutkami i ich konsekwencjami na całe życie....!!

Zawsze i wszędzie są nachalni, namolnie, wygłodniałymi, zboczonymi, obnażającymi ich niedorozwój społeczny, umysłowy, anormalność, upośledzenie, chorobę psychiczną łypią, spozierają ślepiami w oczy/kopulują wzrokiem z upatrzonymi ofiarami z otoczenia, tak zaspokajają się, bo mają „rację”, takie „prawo”, im się wszystko „należy” i wszyscy przez nich upatrzeni ludzie „mają” im służyć, ich zaspokajać (i mają tam wymyślone na swój użytek tego uzasadnienia... Np.: Bo są starzy, chorzy, upośledzeni, samotni, nieszczęśliwi, pokrzywdzeni, poszkodowani, cierpiący itp. - Jakby to była wina ich ofiar... Jakby ich ofiary przez nich nie cierpiały... Jakby ich ofiary nie miały prawa wyboru (tylko oni

„mają” w dodatku do decydowania za kogoś)... Itp.)... Pozostali ludzie nie mają żadnych racji, praw...

Nawet dzieci, wnuki nie chcą mieć do czynienia, nie ponad to, co niezbędne, z swoimi rodzicami, dziadkami, dlatego się wyprowadzają. A opisani tutaj osobnicy, w dodatku umysłowo, psychicznie, fizycznie odrażający, wymagają, by osoby, w dodatku, umysłowo, psychicznie, fizycznie, atrakcyjne, ich zaspokajały, im służyły...

Wszystko na nas wpływa, nasze, innych zachowanie, postępowanie, działalność wszystkich nas kształtuje, determinuje, utrwała, decyduje o rodzaju, jakości życia itp. Może to się odbywać normalnie, prawidłowo, pozytywnie, konstruktywnie, bądź odwrotnie...

Nie twórz, nie utrwalaj, u siebie, u innych, anormalnego umysłu, nie kształtuj, nie utrwalaj chorej psychiki, nie zabieraj, nie marnuj czasu, nie niszcz zdrowia, nie bierz i nie dawaj złego przykładu, nie demoralizuj, nie wypaczaj, nie szkodź, nie niszcz, nie pogrążaj, nie postępuj antyludzko, aspołecznie!!! Szanuj to, co jest cenne, wartościowe!!! Nie interesuj się tymi ludźmi, dla których jesteś nieodpowiedni/a, którzy nie chcą, nie powinni mieć z tobą do czynienia!!! Nie ignoruj sygnału, który wskazuje na to, że ktoś nie chce mieć z tobą do czynienia, postępujesz nieprawidłowo, szkodliwie, źle!!!

Jeśli nawet raz uczyniłeś/aś komuś krzywdę (np. narzucając się), to na zawsze zostało to utrwalone w twojej psychice i jest to dla wielu osób widoczne, przynajmniej na poziomie podświadomym. A jeśli czynisz krzywdę na co dzień (np. interesując się kimś wbrew woli takiej osoby), to jest to od razu widoczne dla większości ludzi, więc cię unikają.

Umysł, psychikę można pozytywnie, odpowiednio, przeprogramować, zmienić, ukształtować.

Weź jeszcze pod uwagę to, że najprawdopodobniej jesteś już kilkudziesięcioletnią albo i więcej osobą, która interesuje się danym człowiekiem/zaspokaja się/czyni tej osobie gwałt na psychice, manualnie na ciele...; krzywdę na całe życie...!!! Że ta osoba nie jest twoją kupioną zabawką, zaspokajaczem/ką, opłaconą przez ciebie kurwą, kupionym przez ciebie niewolnikiem, półniewolnikiem, więźniem, a ty strażnikiem, właścicielem itp... I że trwa to od jej urodzenia... A nigdy tego nie chciała...

Wpatrywanie się na: „Dień dobry!”, „smacznego”, „zagadywanie”, osobę „kulturalną, sympatyczną, życzliwą”, „głupią”, „niezorientowaną”, „niezdolną do samooceny” itp...

Otóż osoba kulturalna, sympatyczna, życzliwa itp. nie narzuca się, nie udaje głupiej, iż nie zdaje sobie sprawy, że jest dla kogoś nieodpowiednia, nieatrakcyjna, że ktoś nie chce mieć z nią do czynienia, nie życzy sobie jakiegokolwiek zainteresowania, w tym by kiedykolwiek cokolwiek do danej osoby, o danej osobie mówiła, czekała, zajmowała się polowaniem, wpatrywaniem się, łypaniem, spozieraniem ślepiami, szyderczym cieszeniem się, rechotaniem, w tym, jak koza, baran itp...! Bo to jest przeciwieństwo kultury, sympatyczności, życzliwości...!!

Więc tacy ludzie nie chcą mieć z tobą absolutnie kiedykolwiek, gdziekolwiek, jakkolwiek nawet przez ułamek sekundy do czynienia i mają do tego prawo!!! A twoje jakiekolwiek interesowanie się tylko i wyłącznie pogorszy, w tym twoją, sytuację!

Tacy ludzie zachowują się, jakby to była wina ich ofiary, że są brzydcy, głupi, niedorozwinięci, anormalni umysłowo, upośledzeni, chorzy psychicznie, zboczeni, chorzy fizycznie, kalecy, starzy, samotni, cierpiący, nieszczęśliwi, itp., umysłowo, psychicznie, fizycznie odrażający... I za to egzekwują odszkodowanie, a jak ich ofiara im to utrudnia, to się „zasadnie”, „sprawiedliwie” mszczą bezpośrednio, jak i pomawiając, szkalując, nastawiając innych ludzi przeciwko upatrzonej ofierze (najczęściej zaczyna się to oskarżycielskim tonem: „Patrzeć się na niego/nią nie można/kopulować/cwelić/gwałcić!!?” Co ma spowodować synchronizację, zestrojenie umysłów, psychik tego odbiorców z ich umysłem, psychiką, zdemoralizowanie, wypaczenie, wynaturzenie, myślenie, wnioskowanie na odwrót, wywołać dla nich współczucie, odczucie, że ofiara jest winna jakiegoś wykroczenia, przestępstwa, negatywne nastawienie do ofiary, ze strony tego odbiorców, poczucie winy u ofiary, że źle służy, zaspokaja potrzeby danego osobnika/„swojego pana, właściciela”, zbiorowe naśladowanie wpatrywacza, spojieracza, łypiącego ślepiami, poparcie dla ataków ze strony osoby niezadowolonej z poziomu zaspokajania jej potrzeb przez upatrzoną ofiarę, zastraszenie, taki szantaż, karę dla ofiary... Następnie jest: „Jebnięty!”, „Poжебany!”, „Pierdolnięty!”, „Nienormalny!”, „Chory psychicznie!” itp... Oczywiście ma się okazywać, że tak postępujący mają rację, takie prawo, postępują słusznie, są kulturalni, normalni, zdrowi, wrażliwi, etyczni, prospołeczni, są atrakcyjni, dlatego się narzucają, nękają, dręczą, niszczą upatrzone ofiary, polują na następne..., powinni się eksponować, dokonywać werbalnie i pozawerbalnie przekaz, być aktywni, są wzorem do naśladowania... – Takie zainteresowania, potrzeby zaspokajając, tak zachowywać się, postępować, tak działać, się kształtować, być aktywnym, funkcjonować w społeczeństwie - tak gwałcić, uszkadzać, upośledzać, uwrażliwiać psychikę innym ludziom, doprowadzać ich do nienormalności umysłowej, chorób psychicznych, somatycznych, cierpień, nieszczęść - powinni wszyscy ludzie...).

Masz nienormalne, chore, antyludzkie, aspołeczne, patologiczne potrzeby, potrzebujesz zaspokajać się kosztem innych ludzi wbrew ich woli, bezpośrednio, pośrednio demoralizować, wypaczać, wynaturzać ludzi - czynić ludziom krzywdę; jesteś niedorozwinięty, anormalny umysłowo, upośledzony, chory psychicznie, psychopatyczny/a, to idź do psychologa, psychiatry, neurologa!!! Albo się powieś kreaturo, bestio, skurwysynie!!!

Apel do organizatorów spotkań, zabaw, imprez, wspólnych wyjazdów, wieców itp., nauczycieli, pracodawców, mieszkańców itp.: Proszę, w doborze uczestników, brać pod uwagę opisane tutaj fakty i ludzi odpowiednio/pozytywnie do siebie dobierać, uwzględniają m.in. to, że opisani tutaj osobnicy nie uczestniczą w takich spotkaniach zgodnie z ich celem...!

Zaśmieszenie, zatrucie umysłu, uszkodzenie, uwrażliwienie psychiki może trwać nawet chwilę, ale tego skutki, cierpienia/konsekwencje będą ponoszone do końca życia...!!!

My to już wszystko przerabialiśmy tysiące razy, znamy to od wielu lat i spotka nas to kolejne tysiące razy, przez kolejne lata ze strony opisanych tutaj osobników...!!! A nigdy i nigdzie nie chcieliśmy, nie chcemy i nie będziemy chcieć wzbudzać nawet najmniejszego

zainteresowania, nawet ze strony jednej takiej osoby, a co dopiero zbiorowe zainteresowanie i jeszcze ze strony ich znajomków i jeszcze duże zainteresowanie!!! Przecież możecie zamieścić ogłoszenia towarzyskie, i spotykać się z osobami chętnymi zaspokajać wasze potrzeby, interesować się sobą samym przed lustrem, sobą nawzajem, swoimi ślepiami, mordami, rozmawiać; przerabiać interakcje między swoimi debilnymi, paranoicznymi, schizofrenicznymi, anormalnymi, niedorozwiniętymi, antyludzkimi, aspołecznymi; patologicznymi, odrażającymi umysłami, psychikami, ciałami (dotykać się, obłapiać, macać).

Możecie napisać książkę, robić wykłady, występować w radiu, telewizji, działać przez internet itp.

Jeśli czują się P. pokrzywdzeni, poszkodowani, uważacie że ktoś nie wywiązuje się względem was z swoich obowiązków, łamie warunki umowy, że macie do kogoś jakieś prawa, to przecież możecie wezwać policję, złożyć zawiadomienie do prokuratury, wytoczyć proces sądowy, jest też rzecznik konsumenta, rzecznik praw obywateli...

A pozostałych ludzi zostawcie raz na zawsze w spokoju!!!

Bo my nigdy nie byliśmy, nie jesteśmy i nigdy nie będziemy czyimiś zabawkami, ciotami, kurwami, więźniami, niewolnikami, półniewolnikami itp.; jakimikolwiek, w jakimkolwiek stopniu zaspokajaczami/kami!!!

A czy ty chcesz, by ktokolwiek, co dopiero odrażający osobnik, interesował się tobą, oglądał cię, wpatrywał ci się, łypał, spozierał ci w oczy ślepiami, tak cię obserwował, śledził, kontrolował; tak napastował, z tobą kopulował; tak gwałcił, składał reklamacje, jeśli źle byś mu służył/go/ją zaspokajał...

O INTERESOWANIU SIĘ KIMŚ Wbrew CZYJEJŚ WOLI;

na siłę; nie liczeniu się z czyimś umysłem, psychiką, zdrowiem; potencjałem; życiem, zaśmiecaniu, zatrutowaniu umysłu, czynieniu tak gwałtu na psychice; okaleczaniu; uwrażliwianiu psychiki, takim prześladowaniu, szkodzeniu, niszczeniu, pogrążaniu upatrzonych ofiar...!! O interesowaniu się, uczuciach, namiętności, wzrokowemu kopulowaniu/gwałceniu, nienawiści ze strony osobników odrażających, niechcianych, znienawidzonych...!!!

Niemal wszędzie jest według nich jakaś „poczekalnia”, „wartowania”, a oni prawie zawsze na „coś” czekają, są „wartownikami”, a gdy się doczekają (bo np. wiedzą, o której godzinie upatrzona ofiara przyjdzie), to stają się wówczas obserwującymi „widzami”, „strażnikami”, „klientami” itp...

Dla nich ulica, przystanek, pojazd transportu zbiorowego, praca, jadalnia, zebranie, zbiorowe spotkanie, kawiarnia, ławka, miejsce pod budynkiem, pod bramą, okno, pobyt na ośrodku wypoczynkowym itp., to jest miejsce służące im do wpatrywania się, łypania, spozierania ślepiami upatrzonym ofiarom w oczy/takiej kopulacji/gwałtu, oraz do składania reklamacji, jeśli ktoś im źle służy, nie zaspokaja ich zgodnie z ich potrzebami... Nim więcej osób, częściej, dłużej wzrokiem nagwałcą, zaśmiecą, zatrują im umysły, okaleczą, uwrażliwią psychiki...; naszkodzą, naniszczą, pogrążą, tym są bardziej

zadowoleni...

Najsilniej oddziałujące, najtrwalej zapamiętane, co tworzy umysł, kształtuje psychikę, życiorys, są zapamiętane wlepione w swoje oczy odrażające, obnażające, wyrażające szyderstwo, triumf, poczucie bezkarności, zdemoralizowanie, wypaczenie ślepie, skierowane w swoją twarz mordy, ryje, szyderczy rechot, ryk, odrażające w intonacji i w treści teksty osobników odrażających, o nich myślenie, tego przeżywanie, analizowanie...!!

Co, nie wiesz kim jesteś, co sobą reprezentujesz, co czynisz, co osiągasz... Nie widzisz różnicy między sobą, a swoją ofiarą... Nie widzisz, że dana osoba nie chce mieć z tobą kiedykolwiek, jakkolwiek do czynienia...

Inni ludzie muszą spełnić kilka warunków, by kogoś, w rozsądnych granicach, dotykać, wpatrywać się itp., np. być w udanym związku partnerskim, a i wtedy obie strony muszą mieć na to ochotę, być sami, znajdować się w odosobnionym miejscu.

Ale ich to nie dotyczy, bo oni „mają prawo” obłapiać kogo chcą, wpatrywać się w oczy komu chcą i kiedy chcą/tak okazywać zainteresowanie, plany towarzyskie, życiowe, podniecenie, tak zaspokajając się/kopulować, czynić wzrokiem, manualnie gwałt na umyśle, psychice ofiar, które od tego umysłowo, psychicznie wymiotują, robią siku i kupę..., bez spełniania jakichkolwiek wymogów... I jeszcze „mają prawo” składać, w tym publicznie, reklamacje, szykanować, stosować represje wobec swoich ofiar, gdyby komuś coś się nie podobało (bo powinno się jeszcze podobać, a przynajmniej odpowiadać...)... Dalszy etap, to pewnie usługi seksualne na każde zawołanie...

Dla nich każde miejsce jest dobre na jakąś poczekalnię, gdzie codziennie wyczekują na upatrzoną ofiarę... A gdy ofiara/ich zaspokajacz/ka przyjdzie i stanie do nich tyłem, za czymś, za kimś, by unikać z nimi kontaktu wzrokowego itp., to przekręcają, przestawiają się, przechodzą, ustawiają się w dogodnym miejscu, by dalej kontynuować wlepianie odrażających ślepi w swoją ofiarę, taką kopulację (i potrafią jednocześnie pić, jeść, z kimś rozmawiać, pracować itp.)... I tak potrafią przetrwać życie tysiące razy, latami...

Oni lepiej wiedzą, w oparciu o swój stan umysłowy, psychiczny, fizyczny, w tym wiek, co i komu powinno odpowiadać...

To jest, według ich rozumowania..., logiczne, oczywiste, że dla osób atrakcyjnych osoby umysłowo, psychicznie, fizycznie nieatrakcyjne powinny być atrakcyjne... Jak również ponoszenie strat wynikłych z interesowania się, działalności osobników antyludzkich, społecznych; szkodliwych, destrukcyjnych, niszczycielskich powinno ich ofiarom odpowiadać... A takich ludzi, konsekwencji unikanie jest nieprawidłowe i powinno spotykać się z agresją; represjami/karą...

Liczą się tylko ich antyludzkie, anormalne, chore, patologiczne potrzeby...! Normalne potrzeby ich ofiar nie mają dla nich znaczenia i są dowodem nienormalności, choroby, niesubordynacji, zdrady, buntu itp. ich ofiar... Czyli miliardy ludzi są nienormalni, chorzy,

żli że zajmują się normalnym życiem, zamiast zajmować się wzrokowym kopulowaniem lub/i zaspokajaniem takich potrzeb innych ludzi...

Brak kultury, wrażliwości, etyki, empatii, sumienia, za to złośliwość, bezwzględność, w tym taki anormalny, chory upór, nikczemność itp... Bo im wszyscy i wszystko się należy, mają do innych ludzi, do tego prawo, w tym do tego, by tacy ludzie jak oni się nimi nie interesowali..., w przeciwieństwie do ich ofiar, którym nic się nie należy, w tym prawa... Więc tylko im wolno kogoś pokazywać, opisywać/szkalować, nastawiać, nakłaniać, namawiać przeciwko komuś itp.; demoralizować, wypaczać (m.in. ucząc tego odbiorców, łącząc swoją agresję z swoim ucieszeniem, rechem, że to jest zabawa, śmieszne, jak również na to reakcja ofiar...), by ich ofiary nigdy, nigdzie i z czyjekolwiek strony nie zaznały spokoju... Natomiast im takich rzeczy, nawet w ramach przed nimi obrony, robić nie wolno!!!...

Prowokacyjne zaczepki, amory, jakby byli na randce, debilne ucieszenie się, szyderczy rechot, wybuch, debilne, wkurwiające teksty, takie wpatrywanie się, jakby byli widzami z wykupionym biletem na występ w teatrze, cyrku, na śledzącego „policjanta”, pilnującego „strażnika”, „właściciela niewolnika”, „korzystanie z usługi kurwy w burdelu”, „lekarza w klinice obserwującego, testującego, za jego wiedzą i zgodą, pacjenta” itp., takie wzrokowe onanizowanie się, kopulacja, ze strony osobników złośliwych, nikczemnych, namolnych, nachalnych, oblesnych, odrażających, mających mordy zamiast twarzy, ślepie zamiast oczu, spozierających, łpiących w oczy, zamiast unikać wpatrywania się, kontaktu wzrokowego, zboczeńców, starców, staruch, pojebów, przychlastów, niedorozwoii, debili, niedorozwiniętych, anormalnych umysłowo, upośledzonych, chorych psychicznie, schizofreników, paranoików, psychopatów itp. (- których ktoś wypuścił na wolność i jeszcze prawnie wymusza utrzymywanie, „leczenie” chętnych przez ich ofiary z podatków, by m.in. mieli jak najwięcej czasu na swoją antyludzką, aspołeczną działalność...) względem m.in. młodych, normalnych, zdrowych, inteligentnych, wrażliwych, etycznych, wartościowych, pożytecznych ludzi, którzy tego absolutnie nie chcą i którzy nie powinni mieć w żaden sposób, w żadnym stopniu do czynienia z takimi osobnikami...

Liczą się wyłącznie ich antyludzkie, aspołeczne; anormalne, chore; patologiczne potrzeby, oni mogą wszystko i dla nich są wszyscy, za wyjątkiem takich odrażających osobników jak oni sami, bo ci, to mają wypierdalać raz na zawsze, albo dostaną w ryj, w pierdol, zostaną zamordowani!!!!... Zaś potrzeby innych ludzi nie mają znaczenia i nic im nie wolno, za to mają jeszcze wobec nich obowiązki...

Oni mogą interesować się kim chcą, jak chcą, mówić co chcą, okazywać co chcą, w tym wyrazem swojej odrażającej mordy, ślepi, traktować innych ludzi, w tym wpatrywać się, jak na ich przedmiot do zaspokajania ich potrzeb, kurwę, swoją własność, czuć się obrażanym, składać reklamacje itp... Natomiast ich ofiarom nic nie wolno, i jeszcze mają obowiązek spełniać, według ich potrzeb, ich oczekiwania; im służyć; ich zaspokajać i okazywać z tego powodu zadowolenie... Bo w innej sytuacji będą składać reklamację, gdyż jest to, według nich, oszukiwanie, obrażanie, niesubordynacja, łamanie umowy, zdrada, dowód wywyższania się, nienormalności, choroby, głupoty, zła itp., że ktoś nie chce robić za ich manekina, zabawkę,

kurwę, niewolnika itp...

I, oczywiście, nimi takie osobniki, jak oni sami, nie mogą się w jakimkolwiek stopniu i jakkolwiek interesować...

PS

Potrafią się oburzyć i złożyć reklamację już nawet za to, że ktoś śmiał zamknąć swoje oko od strony wpatrzonych ślepi, skierowanej w swoją stronę mordy odrażającej kreatury...

Do tego występują, w różnej kolejności, fazy tych dewiacji, a mianowicie: niejawna, ukrywana, maskowana agresja, zawiść, uwielbienie, namiętność, amory, rozczarowanie, nienawiść, jawna agresja, odgrywane „nierozumienie”, świadoma, jawna działalność i inne...

Kolejne oblicze tego problemu, to „znajomi”, „koledzy”, „przyjaciele” z powodu strachu i takie, znienawidzone przez ofiary, ślepiami, nieznosnymi tekstami, wstrętnym, uwrażliwiającym obłapianiem, terroryzowanie innych ludzi... Bo inaczej będzie się obiektem agresji...

Robię to, co mi się podoba, co sprawia mi przyjemność [A że moim ofiarom się to nie podoba, że powoduje to stresy, urazy, wstręty, rujnuje, niszczy im życie, i demoralizuję, wypaczam, wynaturzam innych ludzi, to mnie nie obchodzi!... Że jestem pasożytem, chorobą społeczną...!!!]

My nie jesteśmy od zaspokajania w jakimkolwiek stopniu, jakichkolwiek waszych potrzeb! Nie zawarliśmy z wami jakiegokolwiek umowy, w tym na świadczenie jakichkolwiek usług! Nie jesteśmy kupionymi przez was zabawkami i to nie jest zabawa, wynajętymi przez was kurwami, kupionymi przez was niewolnikami, półniewolnikami! Wasze zachowanie, postępowanie, działalność wskazują na to, że popełniacie błędy myślowe, jesteście niekulturalni, niewrażliwi, nie macie odpowiedniego stanu sumienia, postępujecie nieetycznie, jesteście anormalni umysłowo, upośledzeni, chorzy psychicznie, debilni, psychopatyczni; szkodzicie, niszczyacie, pogrążacie ludzi!!!

Ich charakterystyczne zachowanie, to zajmowanie dogodnej pozycji w dogodnym miejscu do onanizowania się, gwałcenia wzrokiem, a w razie wykrycia celu, to utrzymywanie go na celowniku, w tym odpowiednio przekręcając korpus, szyję, oczy, prowokowanie do nawiązania kontaktu wzrokowego...; nie respektowanie praw innych ludzi, norm, wartości społecznych, brak kultury, wrażliwości, ignorowanie empatii, nieliczenie się z niczym, nikim...

I wymyślanie, na użytek innych ludzi, pretekstu do wpatrywania się.

Najczęściej jest to „wydarzenie” z powodu braku wydarzenia, albo z powodu jakiejś błahostki, najzwyklejszego postępowania (np., bo ktoś idzie, albo stoi, czy siedzi, pracuje) – wszystko to jest „niesamowite”, „ciekawe”, „interesujące”, „coś znaczy”, coś tam „szczególnego” „widzą”, dopatrują się itp., itd... I tak setki, tysiące razy, latami...

Kolejna taktyka, to pytanie się o coś, komentowanie czegoś, zagadywanie, jakaś „sprawa”, „problem”, „wydarzenie”, „dowcipkowanie”, zachowywanie się, jakby byli na umówionym

spotkaniu, randce, czynienie jakiś „zarzutów”, „składanie reklamacji” itp., by wymusić kontakt wzrokowy z ofiarą, zatrzymać ją, obłąpić, by dłużej się pozaspokajać...

A w razie ich unikania, a co dopiero by było w razie obrony, wszystko co mówi, planuje, robi itp. ich ofiara jest przez nich opisywane jako głupie, nienormalne, złe itp... I przez to również wymagające uwagi...

Do tego dochodzi nadgorliwe, złośliwe, perfidne pouczanie, strofowanie, krytykowanie, wyśmiewanie, wyszydzanie, peszenie, czepianie się, z byle powodu, pod byle pretekstem, a jak nie mają z czego, to coś „odpowiedniego” przeinaczają, prowokują, wymyślają itp...

Jednocześnie starają się przelać swoje nieprzyjemne przeżycia, swoje kompleksy, URAZY, swoją depresję, gorycz, anormalną, chorą; odrażającą osobowość, psychikę; poziom, stan; zawartość, w tym także z powodu zawiści, ofierze, zaśmiecając, zatruwając jej umysł, uszkadzając, uwrażliwiając psychikę, by ofiara poniosła jak największe straty, była w jak najgorszym stanie... I uczą tego pośrednio, bezpośrednio innych, by myśleli, współodczuwali, czuli, postępowali jak oni, by ich popierali. I oni nic „nie rozumieją”, że komuś ich interesowanie się, w tym wlepianie anormalnych, chorych ślepi w oczy ofiary, mówienie do ofiary, o ofierze, ich towarzystwo, oddziaływanie, zachowanie, postępowanie, działalność, zestrzeganie swojego umysłu z ich niedorozwiniętym, aspołecznym, patologicznym, anormalnym, odrażającym umysłem, synchronizowanie swojej psychiki z ich upośledzoną, chorą, odrażającą psychiką; cierpienie, pograżanie nie odpowiada...

I tacy osobnicy uważają siebie za wzorzec, opowiadają o swojej „krzywdzie” przekazują swój stan tego odbiorcom, a ci swoim odbiorcom... A powinni swój stan ukrywać, sami być „niewidoczni”... I eksponują ofiarę, która przerabia m.in. takie rzeczy wszędzie i całe swoje życie i która marzy całe swoje życie, by nikt, a szczególności m.in. takie odrażające kreatury, nigdy i nigdzie się nimi ani razu, ani przez ułamek sekundy nie zainteresował...! Więc, jako skutek i w ramach obrony, ofiary takich osobników nigdy nie szczególnego w miejscach publicznych nie robią, schodzą z widoku, unikają wystawiania się na publiczny ogląd (nawet wybierają odpowiedni do tego czas wyjścia, przejścia, przyjścia, powrotu, co odbierane jest, jako objaw nienormalności, obrażanie ślepiaczy-napastowaczy wzrokiem itp...), mają zblazowany, bezemocjonalny wyraz twarzy itp. – nuda, beznadzieja, a mimo to, tacy osobnicy robią sensację z niczego, pokazują i opisują; wmawiają otoczeniu, że to ofiara coś robi itp. („O! Idzie ten/a... „, „Zobacz! Zobacz!...” „Patrzeć się na niego/ą nie można (hyyyy!!)”), wybuchają szyderczym rechotem (obcy ludzie, bez powodu publicznie, szyderczo rzygają z niczego na widok człowieka, który nigdy, w żaden sposób nie uczynił im krzywdy i nie dał żadnego powodu do interesowania się nim, upokarzania, upadlania go itp., itd. i nie tylko nic tym nie zyskując, ale tylko i wyłącznie przynajmniej potencjalnie tracąc...), co udziela się także ich słuchaczom, na widok ofiary i pod wpływem opisów ofiary, „sensacji”, jakie według nich „wyczynia” (w końcu trzeba mieć pretekst do interesowania się i wlepiania swoich

namolnych, anormalnych, chorych, debilnych, psychopatycznych; odrażających ślepi w oczy ofiary)...

Osoby powszechnie wzbudzające zainteresowanie/gwałcone wzrokiem przez osobniki odrażające umysłowo, psychicznie, fizycznie, takie kreatury b. szubko uczą się, by w miejscach publicznych absolutnie nie robić nic szczególnego, nie tylko nie rzucać się w oczy, ale by być poza polem widzenia, nie brać udziału w publicznych imprezach itp.

Nikt normalny, zdrowy, inteligentny, urodziwy, wartościowy nie chce ich oglądać, być przez nich oglądany, by się w jakimkolwiek stopniu, w jakimkolwiek sposób nim interesował, do nich cokolwiek mówić, cokolwiek od nich słuchać, zaspokajać ich jakichkolwiek, w jakimkolwiek stopniu potrzeb, mieć z nimi cokolwiek wspólnego, nikt ich nie zachęcał, nie wołał, nie zapraszał, nie zatrzymywał, o nic nie pytał, a wręcz przeciwnie, a mimo to interesują się, wypatrują, wpatrują się, podchodzą, coś mówią, pierdola, obłapiają, zachowują jak na umówionym spotkaniu, na randce itp. A jeśli ktoś nie chce im służyć, to zachowują się jak osoby pokrzywdzone, oszukane, składają reklamacje, jakby daną osobę wynajęli z agencji, kupili niewolnika, była to kupiona przez nich zabawka itp... Przypisują swoje cechy, swój stan swojej ofierze... Nikt nie odnosi z tego jakichkolwiek korzyści, za to wszyscy wyłącznie straty...

Kompletnie nic, w dodatku specjalnie, szczególnego nie robisz, starasz się być mniej ciekawy/a od chodnika, po którym idziesz, a mimo to kilkadziesiąt procent mijanych ludzi, w tym osilki, absolwenci więzień, łobuzy, wpatruje ci się non stop w oczy, ciągle słyszysz na twój widok wybuchy zbiorowego, peszącego, deprymującego, szyderczego ucieszenia, ryku, coś o tobie mówią, bo oto idzie, według nich, jakieś dziwo, ich, według nich, zakupiona przez nich zabawka, a to jest zabawa... Więc ciągle jesteś w stresie, serce ci wali, ciągle chcesz kogoś ciężko pobić itp... Potem są ataki wściekłości, a następnie depresje...

Cokolwiek zrobisz, poza porządnym wpierdołem wzrokowemu gwałcicielowi, obgadywaczowi, interesowaczowi, będzie wykorzystywane do kontynuowania gwałtu, szkalowania, że jesteś nienormalny umysłowo, chory psychicznie, przypierdalasz się, to wszystko służy do prowokowania Cię, byś jak najczęściej, jak najdłużej nawiązywał kontakt wzrokowy, by cię jak najczęściej, jak najdłużej, jak najbardziej gwałcić wzrokiem, szkalować itd!!...

Po tysiącach, dziesiątkach tys., setkach tys. itd. doświadczeń życiowych, a osoby na wyższym poziomie, stanie umysłu, posiadający umysł analityczny, i bez tego wiedzą, od pierwszego momentu, na podstawie danej osoby spojrzenia, formy, w tym intonacji, treści wypowiedzi, mowy ciała, emanacji, afirmacji, z kim mają do czynienia; czy jest to osoba odpowiednia do zaznajamiania się; czy chce bądź nie, nawet gdyby to byli miliarderzy, ostatni ludzkie na Ziemi, z tą osobą utrzymywać znajomość.

I takie osoby także od razu wiedzą, czują, czy ta osoba się nią, a jeśli, to jak zainteresuje.

A niestety osobniki niedorozwinięte, anormalne umysłowo, obłąkane, paranoiczne, schizofreniczne, upośledzenie, chore psychicznie, debilne, psychopatyczne, napastliwe, namolne, nachalne, bezwzględne ignorują wszelkie czytelne, zrozumiałe sygnały, że dana osoba absolutnie nie życzy sobie ich jakiegokolwiek, w jakimkolwiek stopniu zainteresowania, i na wiele sposobów pogłębiają antypatię, odrazę, nienawiść do siebie ze strony napastowanej, nękaney, gnębionej, prześladowanej przez nich ofiary, w tym m.in. opowiadają o swojej ofercie innym ludziom, odnosząc to, co dotyczy tylko tej osoby do wszystkich; nastawiając przeciwko ofercie innych ludzi... W ten sposób każą ofiarę, chcą ją zastraszyć, wymusić na niej posłuszeństwo; zaspokajanie ich antyludzkich, anormalnych, patologicznych potrzeb...

Składają reklamacje*, opowiadają o swojej „krzywdzie” (bo to nie oni krzywdzą innych ludzi, tylko ich ofiary krzywdzą ich, że nie chcą im służyć, ich zaspokajać, jakby byli ich kupionymi zabawkami, opłaconymi/wynajętymi kurwami, kupionymi przez nich ich niewolnikami itp.)... Bo przecież tacy osobnicy, są tacy sami jak ludzie taktowni, kulturalni, wrażliwi, etyczni; atrakcyjni umysłowo, psychicznie, fizycznie... I według nich tylko tacy, szkodliwi, odrażający, osobnicy mają prawo wyboru... Natomiast ludzie atrakcyjni, wartościowi nie...

I na takie coś, w tym na realizowanie swoich od początku całkowicie nierealnych, a po swojej działalności zyskując jeszcze antypatię, wstręt, odrazę, nienawiść nękaney, gnębionej, niszczonej ofiary, a jednocześnie na demoralizowanie, wypaczanie, wynaturzanie innych ludzi, przeznaczają swoją inwencję, swój czas, swoje zdrowie...

I tak trwa koszmar, horror ofiary dniami, tygodniami, miesiącami, latami... I według nich tak postępują taktowni, kulturalni, wrażliwi, etyczni, normalni, zdrowi, atrakcyjni ludzie...

To, co dla normalnych ludzi jest miejscem zamieszkania, nauki, pracy, zakupów, rozrywki, odpoczynku, poczekalnią, publicznym środkiem transportu itp., to według takich osobników to jest ich prywatny plac zabaw z ludźmi, jako ich zabawkami, burdel z kurwami, a oni mają opłaconą usługę, to ich posesja z ich kupionymi niewolnikami itp...

Wszyscy z wszystkimi...

Z góry jest wiadome, że osobniki o niskim, szkodliwym potencjale będą interesować się, w jak najgorszym tego słowa znaczeniu, osobami o wysokim, pozytywnym potencjale...

I zamiast efektywnie współpracować, albo umożliwiać to innym, działać, kształcić się, doskonalić, osiągać pozytywne cele, bawić się, relaksować, odpoczywać, to będą demoralizować, wypaczać, wynaturzać, powodować problemy, szkody, straty, pogrążyć, osiągać negatywne cele...

Uśrednianie...

Jeśli pozytywnie wyróżnisz się urodą, ciałem, umysłem, psychiką, zdrowiem; intelektem, temperamentem, osobowością itp., to trzeba obniżyć twój potencjał, przynajmniej do przeciętnej wartości...

Dlaczego unikamy odzywania się, w tym nawet na zaczepki, prowokacje, do takich osobników. Bo cokolwiek odpowiemy, będzie negatywnym punktem zaczepienia dla takich

osobników, by mogli się umysłowo, psychicznie na nas wyrzygać, wysrać...!! Zresztą milczenie też jest dla nich taką okazją...!

Nie masz absolutnie żadnych praw, racji, żadnego powodu do czynienia jakichkolwiek wyrzutów, przedstawiania zarzutów!

To nie ty masz do kogoś, czegoś aktywnego względem innych ludzi prawo, tylko inni ludzie mają nie tylko prawo, ale i obowiązek wobec swojego umysłu, psychiki, zdrowia; potencjału; życia do całkowitej wolności od ciebie, w tym od twojego jakiegokolwiek przekazu, wpływu; umysłu, psychiki i ciebie fizycznie!!

Zanim się kimś zainteresujesz, zanim przyjdzie ci do głowy, by na kogoś patrzeć, coś do kogoś, o kimś powiedzieć, to najpierw:

- przyjrzyj się sobie całemu/j w lustrze, w tym oceń, czy masz oczy, czy ślepie, twarz czy mordę, zdrowe, ładne, młode ciało czy chore, brzydkie, stare,
- policz ile masz lat,
- przemyśl, co sobą umysłowo reprezentujesz,
- ocen swoją psychikę,
- co, jak w imię czego, w związku z czym, na jakiej podstawie, z jakimi skutkami i ich konsekwencjami chcesz czynić (czy np. chcesz działać jak wesz, kleszcz itp., czy jak osoba rozumna, wrażliwa, odpowiedzialna, etyczna, mądra, dobra, pozytywna),
- czy kwalifikujesz się do tego, by ktoś synchronizował swój umysł z twoim umysłem, zestrzajał swoją psychikę z twoją psychiką, swoje ciało z twoim ciałem,
- zastanów się, czy masz do czynienia z kupioną przez siebie zabawką, opłaconą przez ciebie kurwą, to kupiony na targu przez ciebie niewolnik, czy ta osoba podpisała na zaspokajanie twoich potrzeb umowę, czy z pełnią praw człowiekiem, któremu możesz umysłowo, psychicznie, fizycznie lub łącznie, w tym całkowicie, nie odpowiadać, a jeśli nawet spełniasz wszystkie kryteria, to i tak każdy ma prawo do zawierania, utrzymywania, za aprobatą obu stron, takich znajomości, w takiej ilości, jakie mu odpowiadają,
- przemyśl, czy upatrzoną przez ciebie osobę takie zainteresowanie spotyka pierwszy czy np. ponad milionowy raz; czy potrzebuje towarzystwa, czy od niego odpocząć (a są osoby, które o rząd wielkości częściej i bardziej interesują, w dodatku osobniki odrażające umysłowo, psychicznie, fizycznie...!!!),
- obiektywnie oceń, czy otrzymujesz od takiej osoby sygnały zachęcające czy zniechęcające,
- zastanów się, czy dana osoba chce, choćby usłyszeć (np. po to cię unika...) twoje np. „Dzień dobry!”, „Smacznego!” (po to ktoś je z dala, za jakąś zasłoną, siedzi tyłem, byś tam szedł/a, wlepił/a swoje ślepie, i by słuchać twojego oryginalnego tekstu, w ogóle głosu...), twoje ucieszenie się: „Hyyy”, po którym, zestrojeniu się z tobą, ten dzień dla tej osoby już nie będzie dobry, a posiłek smaczny...,
- przemyśl, czy twoje obruszenie się, okazywanie pogardy, itp.; twoja agresja psychiczna, bo ktoś nie chce, byś mu zaglądał/a w oczy; zestrzajać się z twoim poziomem, stanem (w tym np. z twoją depresją, anormalnością, chorobą, niedorozwojem itp.) jest zasadna...

A całe moje życie, wszędzie i codziennie interesują się mną, w tym bez najmniejszego skrępowania, okazywania taktu, wrażliwości, kultury, wykazywania się zdolnością do empatii, sumienia, przelewają we mnie swoje urazy, rozgoryczenie, depresje, swój jad, swoją gównianą, odrażającą zawartość swoimi ślepiami, przekazem werbalnym, pozawerbalnym, osobniki anormalne, niedorozwinięte umysłowo, upośledzone, chore psychicznie, odrażające także fizycznie, tym bardziej, nim bardziej są odrażający*, mimo, iż w sposób całkowicie widoczny, zrozumiały tego absolutnie, ani przez ułamek sekundy, w żaden sposób, w żadnym stopniu nie chcę...!!!

*Zamiast oczu mają ślepia... Zamiast neutralnie i z czyjąś chęcią patrzeć, to napastują, obserwują, śledzą, na siłę, gwałtem spozierają, łypią... Zamiast twarzy mają mordę... Zamiast ciała odrażające cielsko...

O czym każdy wie, w tym z własnego doświadczenia, nie ma takiej możliwości, by każdego dało się nie tylko lubić, ale nawet akceptować, by każdy każdego nie tylko lubił, ale choćby akceptował.

I w wielu przypadkach jest to od początku widoczne, odczuwalne, wiadome, oczywiste, bo po to mamy świadomą i nie jawną/analityczką część umysłu, psychikę, doświadczenia życiowe, byśmy o niebezpieczeństwie byli ostrzegani, go unikali, jemu zapobiegali, aby nie ponosić szkód, strat, by nie być pogrążanym.

I jest jeszcze prawo do wyboru: nie chcę, to się nie zadaję. Chcę, wzajemnością, to w odpowiadającym mi zakresie, stopniu, czasie się, za zgodą i chęcią obu stron, zadaję. Jest też prawo do ochrony, obrony swojego umysłu, psychiki, ciała; potencjału; zdrowia; nie tylko samego życia, ale i jego jakości. A więc naturalne prawo do udanego, szczęśliwego życia.

Więc co to za absurd, paranoja:

- ja to nie chcę mieć do czynienia z każdą osobą, ale każda osoba, która mi się podoba, ma mi służyć, bo inaczej będę ją nienawidzić i niszczyć...!

- by zapoznawać ludzi w ciemno, zwyczajowo, na siłę, organizować tak mieszane spotkania, wyjazdy itp. (dla opisanych tutaj osobników to jest miejsce polowań na atrakcyjnych ludzi, by zaspokajać, ich kosztem, swoje anormalne, chore; antyludzkie, aspołeczne; patologiczne potrzeby. Dla nich udział w takich imprezach polega na non stop wpatrywaniu się swoimi namolnymi, nachalnymi, obłąkanymi, chorymi ślepiami w oczy upatrzonego/j „ich zaspokaja cza/ki”. Wykazywaniu się agresją psychiczną, jeśli ich ofiara to utrudnia, a co dopiero przed tym broni. A inni się tego wszystkiego uczą...!)...! A potem ciągną się tego skutki i ich konsekwencje latami...!

Ludzie namolni, nachalni, napastliwi, pojeby, przychlasty, niedojdy, szantrapy, łachudry, zewłoki z „świńskimi”, „krowimi”, „bydlęcymi”, „baranimi” ślepiami, spojrzeniami, niedorozwinięci, anormalni umysłowo, debilni, chorzy, upośledzeni psychicznie, schizofrenicy, paranoicy, obłąkani, starzy, brzydcy, kalecy, w tym z tego powodu, za nasze pieniądze, renciści, nieroby, itp. są dla kogokolwiek atrakcją... I powinni wymuszać zestrącanie,

synchronizowanie umysłów, psychik, swojego ciała z ich umysłami, psychikami, ciałem, zaśmiecać, zatruwać umysły, uszkadzać, upośledzać psychiki, zabierać czas, zdrowie itd., z tego skutkami i ich konsekwencjami dla bezpośrednio ofiar i osób z ich otoczenia do końca życia; szkodzić, niszczyć, pogrążyć...

I taki powinien być dawany przykład...

Ludzie zdrowi, normalni, młodzi, inteligentni, atrakcyjni, pracujący, pozytywni powinni, wbrew swej woli, swemu interesowi, swemu prawu, służyć im do zaspokajania ich anormalnych, antyludzkich, aspołecznych, patologicznych potrzeb, być traktowani jak zakupione zabawki, opłacone/wynajęte kurwy, niewolnicy, poświęcając na to swój czas, umysł, psychikę, zdrowie, życie, wszystko to w swoich umysłach, psychikach, pamięci ciała gromadzić, codziennie przerabiać, w tym, już w dalszym, zawansowanym etapie, pod wpływem podobnych sytuacji nawet z normalnymi, atrakcyjnymi ludźmi; być doprowadzani do stanu tych pierwszych...

Przecież atrakcyjność umysłowa, psychiczna, fizyczna ludzi wynika m.in. z faktu, że nie zadają się z osobnikami nieatrakcyjnymi, więc czego się domagasz od upatrzonej ofiary...

Stanie takie coś popierdolone jak wryte, wbije swoje odrażające i jeszcze namolne, pilnie śledzące ślepie w oczy (jakieś anormalne cieszenie się niewiadomo z czego, albo wyrażanie nienawiści, niewiadomo za co, lub zawiści, czy chęci zemsty itp...) i tak sobie bez skrępowania, skrupułów odbywa stosunek oczny z upatrzoną ofiarą... Co to szkodzi, że po raz ponad milionowy jakieś umysłowe, psychiczne, fizyczne gówno wlewa komuś do mózgu swoją zawartość... Czyniąc tak kolejny raz gwałt na skrajnie ciężko wyniszczonej, uwrażliwionej psychice, że tak ofiara przetrawi kolejny czas swojego życia...

A wy chcielibyście być obiektem zainteresowania takich osobników...; przeżyć to, co tacy ludzie przeżyli... No to może 1/10 tego co oni... No to może 1/100... Też NIE! No to może 1/1000... Także NIE!! A 1/10 000... Również NIE!!! No to chociaż 1/100 000... NIE!!!! No to...

WIĘC NIE INTERESUJ SIĘ, W TYM NIE WPATRUJ SIĘ LUDZIOM, w tym mi, W OCZY, W TWARZ, tylko przyjrzyj się całemu/j sobie w lustrze... Nie podchodź, nie nachodź; nie poluj na ludzi, w tym na mnie, nie podsłuchuj, nie wtrącaj się bezczelnie, złośliwie do czyjejś rozmowy; nie wybuchaj niezasadnie szyderczym śmiechem, nie mów do kogoś, na kogoś, o kimś, kto sobie tego nie życzy, nie dotykaj ludzi, nie ucz tego, bezpośrednio ani pośrednio, innych (sam/a tak się nauczyłeś/aś od innych...), nie demoralizuj, nie wypaczaj; nie szkodź, nie niszczy, nie pogrąжай...!!!

Interesuj się, patrz, mów do, o, zaznajamiaj się WYŁĄCZNIE z tymi ludźmi, którzy tego chcą, a nie odwrotnie, bo w tym drugim postępowaniu nikt, w tym ty nic nie zyska, za to wszyscy, w tym ty poniosą tego negatywne skutki, konsekwencje!!

Przecież wszyscy ludzie mają prawa, w tym do wyboru, odpowiednio do swoich potrzeb, możliwości, stanu, rodzaju, typu, poziomu psychiki, umysłu, ciała, zdrowia, wieku, rodzaju, stylu, poziomu życia, do nawiązywania, z obopólną chęcią, znajomości, do prywatności, możliwości normalnej nauki, pracy, zrobienia zakupów, skorzystania z usług, zamieszkiwania, odpoczynku, relaksu itp., itd. Nie są czyimiś zabawkami, opłaconymi kurwami, zaspokajaczami, niewolnikami, półniewolnikami itp., itd.

I ludzie b. się od siebie różnią, w tym b. różnie są traktowani, a także doświadczeniem życiowym, przejściami, potrzebami.

Przecież z góry jest wiadome, że nic dobrego nie wyjdzie z interesowania się przez, odpowiednio, m.in. niedojdy, łajzy, maszkarony, szantrapy, łachudry, alkoholiczki, debilki, psychopatki, staruchy, stare pryki, pojeby, przychlasty, niedorozwoje itp., itd., atrakcyjnymi młodzieńcami, dziewczynami, osobami atrakcyjnymi umysłowo, psychicznie...

Część dzieci jest hodowana, demoralizowana, wypaczana, uczona, bezpośrednio, pośrednio, anormalnego, antyludzkiego, aspołecznego; patologicznego zachowywania się, postępowania, takiej działalności; szkodenia, niszczenia; pograżania innych ludzi, zamiast być wychowywana, pozytywnie rozwijana, doskonalona, w tym przystosowywana, uczona do prawidłowego, normalnego, pozytywnego funkcjonowania, współpracowania, życia w społeczeństwie...

Żyjąc w społeczeństwie, przebywając w publicznym miejscu, będąc w obecności innych ludzi trzeba przestrzegać obowiązujące normy, prawa, w tym dawać pozytywny przykład, by zapobiegać problemom, zyskiwać, a nie tracić!

Prawdopodobieństwo, iż twoje zachowanie nie wynika z brania przykładu/naśladownictwa jest bliskie zeru...

Non stop uczestniczą w twoim życiu... Oni mają wszelkie racje, prawa, ty według nich żadnych... A jeśli nie chcesz im służyć do zaspokajania ich potrzeb, nawet ze strachu, to i tak będziesz zaspokajać ich potrzeby, ale za karę dodatkowo będziesz obiektem ich werbalnej agresji ...

Wszystko co robisz, w tym mówisz, a nawet gdy tylko idziesz jest sensacyjne, publiczne i komentowane jako głupie, debilne, anormalne, chore, i wywołuje durne ucieszenie się, ryk szyderczego śmiechu – i tak w miejscu zamieszkania, podczas drogi do pracy, w pracy, miejscu „odpoczynku”, „zabawy” itp. – wszędzie...

Kiedy tylko mają okazję, gdzie by nie byli, co by nie robili, w tym gdzie by nie siedzieli m.in. podczas posiłku, w którąkolwiek stronę by nie szli, to zawsze mają swój popierdolony łeb zwrócony w twoją stronę i non stop wpatrują się swoimi wyrażającymi absolutne zainteresowanie, skupienie, namolnymi, durnymi, anormalnymi, chorymi ślepiami w twoje oczy, bez najmniejszego skrepowania, okazywania kultury, wrażliwości, zdolności do empatii, bycia etycznym; śledzą cię, wszystko co robisz obserwują, co tylko mogą, to wiedzą o tobie, nawet jaką masz minę, co masz i jak ubrane na sobie, ze szczegółami – niczego nie przeoczą;

niczego ci nie darują – wszystko przeinaczają, wyolbrzymiają, wytkną, wyśmieją, wykpią, wyszydzą, skrytykują...

Nie dadzą ci poznać dziewczynę/chłopaka, bo czują się i zachowują, jakby byli zaproszonymi, uczestnikami, uprawnionymi obserwatorami, komentatorami tego spotkania, „waszego” „zapoznawania” się...

Potrafiają całymi latami wpatrywać się w twoje okno, a jak się da, to i przez twoje okno na ciebie w twoim mieszkaniu, czekać w tym celu przy swoim oknie, pod miejscem twojego zamieszkania, pracy itp., itd...

Powinieneś/aś służyć im ciałem, psychiką, umysłem; potencjałem; życiem, w tym, dzięki zestrzaniu, synchronizowaniu swojej psychiki, ciała, umysłu z ich... Powinieneś z taką pamięcią, w sobie zawartością/balastem cierpieć do końca życia... Wówczas oni nie będą składać reklamacji... Tobie i tak nie wolno składać...

Ale gdy ktoś ich traktuje tak, jak oni swoje ofiary, to natychmiast obronnie reagują (a gdy taka osoba jest tak normalna, zdrowa, atrakcyjna jak oni, to jest wrzask... A co dopiero, gdy mają do czynienia z kimś jeszcze gorszym od siebie...).

Bo tacy odrażający osobnicy również nie chcą być obiektem zainteresowania innych odrażających osobników, służyć im do zaspokajania ich potrzeb (i potrafią się b. skutecznie przed nimi bronić. Np.: „Co się gapisz pojebie!” „Nie masz miejsca gdzie indziej!” „Zamknij swoją popierdoloną mordę!” „Odpierdol się!” „Wypierdalaaj!” „Pierdolnąć ci w ten twój popierdolony ryj!” „Zajebać ci!”) A sami w tym czasie potrafią robić to samo względem upatrzonych osób, i uważają, że wszystko jest porządku...).

Jakim prawem nie chcesz im służyć do zaspokajania ich potrzeb, robić za darmową kurwę!!! Widocznie jesteś nienormalny/a, chory/a psychicznie, zły/a, a zatem winny/a, więc zasługujesz na karę...

Podobnie histerię, agresję, aferę, w tym zbiorową wywołuje obrona, np. przed obłapianiem, macaniem przez osobników oblesnych, odrażających umysłowo, psychicznie, fizycznie, pojebów, przychlastów, niedorozwoi, debili, psychopatów, starych pryków, staruch, napastowaniem wzrokiem – takim gwałtem na psychice z skutkami i ich konsekwencjami na całe życie!!! – jak to „zabawka”, „zaspokajacz/ka” się broni, uważa że ma jakieś prawa, w tym do spokojnego, normalnego pracowania, prywatnego życia, do dobrego samopoczucia, zdrowia itd.?(!!)...

Jeśli nie odpowiada ci zainteresowanie, namiętność itp. ze strony osoby odrażającej dla ciebie, to staniesz się obiektem jej nienawiści i w ten sposób będzie dalej, z tobą w roli głównej, przetrwać swoje anormalne, chore, antyludzkie, patologiczne życie...!! Nikt nigdy, w tym takie monstrum, nie odniesie z tego żadnych korzyści, za to wszyscy, w tym te monstrum, poniosą z tego powodu tylko straty, ale monstrum wie, że ma „rację”, postępuje „słusznie”, ma cel w życiu, i się zaangażuje, poświęci się do jego realizacji... W miejscu nauki, pracy, by ofiara była w ciągłym stresie, cierpiała, bała się, nie myślała o nauce, pracy, nie

mogła się skupić, by popełniała błędy itd... Podobnie w miejscu zamieszkania...

Do opisanych osobników

Skąd ci przyszło do łba, że inni ludzie mają ci w jakimkolwiek stopniu, w jakimkolwiek sposób do czegoś służyć, np. czyjeś oczy, twarz do oglądania, wpatrywania się, dłoń, ramię, cokolwiek do dotykania, czyjeś wypowiedzi, życie do komentowania itp., itd.; jakiegokolwiek interesowania się, zaspokajania twoich potrzeb (kupiłeś/aś bilet na czyjś występ w teatrze, cyrku, wynająłeś/aś sobie kogoś z burdelu, podpisałeś/aś z kimś na to umowę, kupiłeś/aś sobie kogoś na targu niewolników...))!! By mieć do kogokolwiek jakiejkolwiek pretensje w tej sprawie, składać „reklamacje”!!! Możesz iść do lekarza z pretensjami, reklamacją, jeśli wziął pieniądze i cię nie wyleczył...

Zawrzyjmy umowę: Jeśli ja się tobą w jakimkolwiek sposób, stopniu zainteresuję, to ty mną zainteresujesz się tak samo 10 razy. Więc jeśli ja się tobą nie interesuję, to ty mną także nie!

Interesowanie się na:

- „odkrywcę i osobę uczącą zabawy” (którą ofiara zna od urodzenia i „bawiła się” w to już tysiące/dziesiątki/setki tys./ponad milion razy... A nie chciała ani razu),
- ucieszony ryj (a że ofiara nie ma żadnych powodów do radości, a wręcz przeciwnie, to jest problem ofiary...),
- „Nie bój się!” (co ofiara słyszała już mnóstwo razy... I nie powinna się bać osobnika niedorozwiniętego, anormalnego, chorego psychicznie, namolnego gwałciciela; umysłowo, psychicznie, fizycznie odrażającego, skutków i konsekwencji jego działalności... Ma w tym interes, by służyć takim osobnikom do zaspokajania ich potrzeb... Poza tym ofiara powinna ignorować możliwość wyboru znajomych z miliardów atrakcyjnych ludzi...),
- zastraszenie (ofiara ma im służyć ze strachu, bo inaczej będzie jeszcze gorzej...),
- właściciela/kę niewolnika/cy (tylko ofiara nie rozumie, kim jest, jakie ma obowiązki; jest krnąbrna, więc trzeba ją wytresować...),
- bo oni mają wszelkie racje prawa (ich ofiary nie mają żadnych racji, praw i powinny to zrozumieć...),
- na obrażanego/ą (to nie ofiara jest obrażana bezczelnością, napastowaniem, nachalnością, traktowaniem jak kupiona zabawka, opłacona kurwa itp.; gwałtem na psychice, tylko agresor/ka, osoba niszcząca upatrzoną ofiarę...).
- Itp., itd...

Dajcie ludziom wybór: osobne miejsca, osłony, odpowiednio duże odległości, inny czas, termin czynności, a m.in. posiłków, zebrań itp., odpowiedni dobór do siebie ludzi w przedszkolach, w szkołach, w miejscu zamieszkania, pracy, odpoczynku, relaksu, zabawy itp! Inaczej będziemy ponosić tylko straty, bo nic dobrego z pogrążania jednych ludzi przez drugich nie wyniknie!

I nie chcemy ich widzieć, ani słyszeć, ani aby oni nas oglądali, słuchali; mieć z nimi cokolwiek wspólnego, i aby oni mieli z nami cokolwiek wspólnego!

Wykazując brak kultury, wrażliwości, skrupułów, zdolności do empatii, sumienia, postępując anormalnie, uparcie, patologicznie, aspołecznie, psychopatycznie, bezwzględnie...

Wyczekiwanie, czajenie się, zastawianie pułapek; polowanie na ofiarę (niektórzy tysiące razy, latami)...

RODZAJE I PRETEKSTY DEWIACJI NAPASTOWANIA WZROKIEM:

- na prowokowanie bezczelnym, nachalnym, anormalnym, irytującym, wkurwiającym, peszącym; uwrażliwiającym; bezwzględnym wpatrywaniem się/taką wzrokową kopulacją ślepiami w oczy ofiary/takim gwałtem na psychice, i często jeszcze szyderczym, wkurwiającym ucieszeniem się, takim ryknięciem, by wywołać reakcję ofiary, i samemu/jej odegrać osobę sprowokowaną, ofiarę, co będzie pretekstem do kontynuowania procederu...

- na „nierozumiejącego/ą”, sytuacji... – oni tylko setki tys. razy napastują swoje ofiary, a ponieważ „nie rozumieją” ich negatywnych reakcji, no to kontynuują swoje dzieło...

- pod pretekstem „wyjaśniania”, w tym z osobami z otoczenia sytuacji – o co chodzi ofierze, na której oczy poluje; tak się zabawia, zaspokaja swoje chore potrzeby, wbrew jej chęciom, woli; na siłę, bezwzględnie, anormalnie; kosztem jej samopoczucia, zdrowia, jakości życia...

- na chorego, upośledzonego fizycznie lub/i psychicznie lub/i niedorozwiniętego, anormalnego umysłowo i w związku z tym na wymagającego wyrozumienie, okazywanie litości, mającego więcej praw - zamiast właśnie z tego powodu mniej!!! - od normalnych, zdrowych, pożytecznych, wartościowych ludzi, na których koszt jest leczony/a i utrzymywany/a na rencie...

- na „eurekę”, „prawiczka/ę”/„dziś rano się urodziłem/am, i właśnie pierwszy raz odkryłem/am”, że można wpatrywać się, spozierać, łypać ślepiami w oczy upatrzonej osoby; zajmować się takim polowaniem...

Przy czym z daleka i od razu widać emanującą z ich oczu, mimiki, mowy ciała chorobę, anormalność, w tym obłąd, napastliwość, na tym tle ciężkie zwichrowanie psychiki, psychopatię, pod tym względem wypaczenie umysłowe...; że ta osoba czyni tak od lat, tysiące razy i wie, że jest to choroba, anormalność, patologia i że jej ofiary sobie tego nie życzą...

- na „przypadkowo” zwalniającego/ą, spacerującego/ą/stającego/ą, oglądającego/ą coś ciekawego – przy ofierze...

- na posiadającego/ą wszelkie prawa, racje, w przeciwieństwie do „nieposiadającej” żadnych praw, racji ofiary...

- na „nic nie robiącego/ą” – on/a „tylko” napastliwie wlepia swoje namolne ślepia w oczy ofiary... A skoro oni „nic nie robią”, to jakakolwiek negatywna reakcja ich ofiary jest dowodem jej nienormalności, choroby, zła, winy...

- na „poznawanie się” – osoba napastująca zachowuje się, jakby jej ofiara niosła transparent z hasłem: „Poznam odrażającego/ą fizycznie, psychicznie, umysłowo napastowacza/kę wzrokiem – chętni/e proszę mnie napastować wzrokiem!”... Oczywiście okazywanie dezaprobaty dla osoby napastującej wzrokiem jest dowodem zła, winy ofiary...

- na „zabawnego/ą, sympatycznego/ą, bo uśmiechającego się, oryginalnego/ą/wesołą sytuację, przyjemną, pozytywną inicjatywę” – no bo jak niedorozwój, osobnik fizycznie, psychicznie, umysłowo odrażający się kimś interesuje, komuś narzuca i na widok swojej ofiary się cieszy, no to ofierze powinno się to podobać, i powinno to go usprawiedliwiać przed otoczeniem, bo inaczej ofiara okaże się zła...

- na „uprzejmego”, „pomocnego/ą”: czeka na ofiarę, przepuszcza ją, by jak najdłużej i także z jak najbliższej odległości napastować ofiarę...

Coś niepotrzebnie czy potrzebnie specjalnie w tym celu pomógł/a, więc teraz „ma

uprawnienia”, by do końca życia napastować swoją ofiarę (w razie prób obrony ze strony ofiary przypomni: „Nie pamiętasz, jak ci pomogłem/am kilka lat temu?!...)...

- na „ścisk”, „przypadkowe” zderzenie...

- na „zamyślnego/a” z wzrokiem skupionym na ofierze...

- na „tylko” pytającego, zagadującego ofiarę, by mieć pretekst do zaglądania jak najgłębiej i jak najdłużej w oczy, oglądania twarzy, ust, gdy mówi...

- na „nienormalność, chorobę” ofiary („pierdolnięty/a, jebnięty/a, pojebany/a, nienormalny/a”...)/wywołania presji – może ofiara zacznie służyć do wzrokowego gwałcenia, takiej kopulacji z owodu strachu przed dalszymi represjami, agresją psychiczną, stresem. problemami – on/a „tylko” unaocznia, wykazuje „nienormalność, chorobę, zło” itp. ofiary, która jeśli tylko w najmniejszym stopniu będzie unikać bezczelnego, napastliwego, odrażającego, irytującego, stresującego, wywołującego odrazę, strach wzroku, napastującego/a, nie będzie służyć do wzrokowej kopulacji, takiego zaspokajania anormalnych, antyludzkich potrzeb, okaże dezaprobatę na wlepione w swoje oczy ślepie; dla interesowania się, zaspokajania osoby debilnej, psychopatycznej, chorej, anormalnej, upośledzonej psychicznie, niedorozwiniętej umysłowo, aspołecznej, antyludzkiej; odrażającej, to potwierdzi „diagnozę” i będzie zasługiwać na szykany, karę...

- na „testującego/a” za „pisemną zgodą” ofiarę przez „znajdującego się w klinice lekarza/rkę”, (oni „tylko” testują, sprawdzają, a nie pod takim pretekstem napastują... Bo osobniki niedorozwinięte, anormalne umysłowo, chore, upośledzone psychicznie, debilne, psychopatyczne mają predyspozycje, kwalifikacje, kompetencje, upoważnienie do testowania, diagnozowania, leczenia ludzi normalnych, zdrowych i w miejscach publicznych...)

- na „sensację”, „zdułmionego/a” – on/a by „nie napastowali”, ale „myśleli”, że ma mse, bądź będzie miała mse jakaś sensacja (oczywiście brak czegokolwiek interesującego też jest interesujące, zdumiewające...)

- na „Nie bój się! Nie bój się!” Co ofiara słyszała już mnóstwo razy... I nie powinna się bać osobnika niedorozwiniętego, anormalnego, chorego psychicznie, namolnego gwałciciela; umysłowo, psychicznie, fizycznie odrażającego, skutków i konsekwencji jego działalności, w tym synchronizowania umysłu, zestrzajania psychiki... Ma w tym interes, by służyć takim osobnikom do zaspokajania ich potrzeb...

- na okazywanie napastowaniem „szacunku”, a jak to ofierze nie odpowiada, to napastują „winną” ofiarę okazując jej w ten sposób brak szacunku...

Itp., itd...

- Zawsze mają wszelkie racje, prawa, postępują słusznie, prawidłowo, w przeciwieństwie do ich ofiar, nieposiadających racji, pozbawionych wszelkich praw, postępujących względem ich nieprawidłowo, niesłusznie, głupich, nienormalnych, chorych, winnych, złych, bo niechcących służyć im do zaspokajania ich potrzeb, być ich półniewolnikami, stawać się anormalni, okaleczeni, chorzy psychicznie, kalekami...

„Ja pierd... - nie ma go (hyyy)!... Ja pierd... - jest(hyyy)!... Ja pierd... - stoi(hyyy)!... Ja pierd... - siedzi(hyyy)!... Co on powiedział??! Co on robi??! Ja pierd... - idzie(hyyy)!... Gdzie on idzie??! – Co za interesujące, niesamowite wydarzenia, nic, tylko obserwować, komentować, ryc, przeżywać, analizować itp...; tak traktować innych ludzi...; żyć...”

„Patrz! Patrz![Obrazek do oglądania!...]” „Zobacz! Zobacz![Manekina na wystawie!...]”

„Pojebany/jebnięty/pierdolnięty, nienormalny![Kto tak się zachowuje, postępuje!... Na jakiej podstawie, w imię czego tak postępujesz względem osoby, która, w przeciwieństwie do ciebie,

nikomu nic nie uczyniła i nie czyni...]" „Patrzeć się na niego nie można!”* A czasem jeszcze: „Zaraz mu pierdolnę!” „Co będziesz go bił – zostaw go.” I na koniec: „Lecz się pojebie!” Albo: „EEE!!![Czyli: Chodź mi służyć niewolniku!!!...]” Lub: „Nie bój się! Nie bój się![Czyli: Zaspokajać moich potrzeb kurwo!!!...] „Cwaniaczek!” [Czyli: To nie on ma okazywać się cwaniaczkiem, który uważa, że inni ludzie powinni mu, ze strachu przed jego szykanami, nastawianiem przez niego innych osób przeciwko upatrzonej ofierze, służyć do zaspokajania jego dewiacji, tylko „jego niedogwałcona wzrokiem zabawka/kurwa/niewolnik!...] Albo za namową rodziców jakieś dziecko (a przy okazji jest uczone takiego postępowania...): „Głupi! Głupi! Głupi!” Po czym szyderczym śmiechem nagradzają dziecko, a mnie jednocześnie dodatkowo prowokują; stresują... [Czyli: Mądry człowiek służy do zaspokajania w dodatku takich potrzeb, wystawia się na oddziaływanie takich osobników, bo to dobrze robi na umysł, psychikę, zdrowie; potencjał; życie... Chodziło o sprowokowanie mnie, by dokładniej dogwałcić mnie wzrokiem; zaspokoić swoje potrzeby moim kosztem, bo może uda się mnie sprowokować do nawiązania kontaktu wzrokowego... A może wykaże się agresją przeciwko dziecku, to będzie okazja zrobienia ze mnie wariata, pobicia mnie... A jak nie, to przynajmniej się zdenerwuję, speszę, zrobię się cały czerwony na twarzy, będę miał przynajmniej jeden dzień zestresowany...] „Co się dzieje!!? Ja Pier...! O co chodzi!!? Ty, ale o co chodzi!!? Dlaczego... Hyyy. Ty! Pojebany! Jebnięty! Pierdolnięty!” – Takie i podobne teksty wielokrotnie słyszałem na swój widok ze strony opisanych tutaj, obcych mi osobników... A nikim i niczym się nie interesowałem, spokojnie sobie szedłem, czy siedziałem itp... Ale oni potrzebowali mieć „uzasadnienie” dla swojego wlepiania ślepi, jak władca na krnąbrnego poddanego, właściciel nieposłusznego niewolnika itp., w moje oczy/dla śledzenia mnie/czynienia mi takiego gwałtu na psychice, więc jakby co, to oni obserwują mnie właśnie „dlatego”... A sami, takim zachowaniem, w tym uczeniu tego innych, czego sami się nauczyli, co dotyczy zarówno wlepiania ślepi, jak i obraźliwych, irytujących, prowokacyjnych komentarzy/zmyślonych, nieprawdziwych diagnoz, nie mają okazywać się właśnie takimi osobnikami... Chodziło też o to, by mnie sprowokować do nawiązania z nimi kontaktu wzrokowego, bym lepiej zaspokoił ich antyludzką potrzebę/bym był dokładniej zgwałcony...

Po prostu odbywało się stopniowanie:

- bezczelne, napastliwe, prowokacyjne wlepienie namolnych, obnażających niedorozwój społeczny itp., odrażających ślepi w moje oczy... A ponieważ okazywało się to nie wystarczające do poszerzenia gwałtu, sprowokowania mnie, by mieli „uzasadnienie” swojego zachowania, w postaci okazania się, że jestem „agresywny, nienormalny”, więc dlatego non stop wpatrują się mi w oczy swoimi ślepiami, to następował kolejny etap...
- obelgi...
- groźby, w tym obnażające frustrację, zdenerwowanie, że nie chciałem się wystawić na pełniejsze oddziaływanie ich ślepi/dokładniej być pogwałcony, im służyć, co jest dla nich obrazą, że ktoś nie chce im usługiwać, jak niewolnik, wynajęta kurwa...
- i na koniec ostatnia próba: dokładka obelg, a niekiedy i jeszcze gróźb...

*A co?! – Jestem kupionym przez ciebie obrazkiem stworzonym po to, by go oglądać...

Jestem audiowizualnym nagraniem w kinie, a ty z wykupionym na ten seans widzisz... Jesteśmy na randce... Jestem kupioną przez ciebie w sklepie zabawką... Podpisałem/am z tobą umowę na zaspokajanie twoich potrzeb... Jesteś policjantem, a ja poszukiwanym przestępcą... Jesteś strażnikiem, a ja pilnowanym przez ciebie więźniem... Opłaconą/wynajętą przez ciebie kurwą... Zakupionym przez ciebie twoim niewolnikiem... Itp...

Jestem osobą pozbawioną praw, w tym do prawidłowego, normalnego, spokojnego, bez stresów, problemów, urazów, wstrętów, anormalności umysłowej, chorób psychicznych, szczęśliwego, udanego życia...!!

A co?!! – Wyjść, przyjść do swojego lokum, przejść, siedzieć, jechać środkiem transportu publicznego, pracować, zrobić zakupy, odpocząć, zrelaksować się, poznać partnerkę/zaspokajać normalnie potrzebę seksu itp./normalnie, spokojnie żyć nie można, tylko trzeba codziennie zaspokajać potrzeby osobników debilnych, anormalnych, chorych, upośledzonych psychicznie, starych, zboczonych, odrażających umysłowo, psychicznie, fizycznie, bez sumienia, wrażliwości, zdolności do empatii itp...

I to nie oni mają korzystać z porad, leczyć się u psychologów, psychiatrów, neurologów, tylko ich ofiary...!!

Bywa, że w ciągu całego dnia czas wolny od gwałcenia wzrokiem, to są sekundy (podaj dalej, podaj dalej, podaj... – i tak od jednego/j gwałciciela/ki do drugiego/j gwałciciela/ki... Oczywiście z żelazną zasadą, że nim dany osobnik jest bardziej odrażający umysłowo, psychicznie, fizycznie, to tym częściej, dłużej, intensywniej służy do zaspokajania anormalnych, chorych, antyludzkich, aspołecznych, patologicznych potrzeb)...!!

Najbardziej strzeżony więzień świata...!!

Automatyczne celowniki – gdzie by to to nie było, co by to to nie robiło, to, jak tylko jest to możliwe, swoje skupione ślepie ma zawsze są wycelowane w oczy upatrzonej ofiary (a jeśli jej nie ma w zasięgu, to ślepie są wycelowane w miejsce, gdzie najprawdopodobniej będzie (by od pierwszego ułamka sekundy gwałcić wzrokiem swojego/ą zaspokajacza/kę)...

Nigdzie, gdzie są nie można się bez stresu rozejrzeć, przebywać itp., bo zawsze napotyka się ich bacznie wlepione, pałające, absolutnie skupione na naszych oczach ślepie...

Gwałt wzrokiem, w tym takie śledzenie, obserwowanie, wpatrywanie się – nic nie ujdzie ich uwagi...

Szydercze cieszenie się bez, więc na siłę, lub z byle powodu, w tym wybuchy szyderczego śmiechu: „Hyyyyy!, hyyyyy!, hyyyyy!” „Uhuhuhuhu, uhuhuhuhu, uhuhuhuhu...”, „Meee!, meee!, meee!...”, „Beee!, beee!, beee!...”.

A w efekcie m.in. ofiara jest publicznie podejrzewana o nieśmiałość, głupotę, nienormalność, chorobę psychiczną, bo unika kontaktu wzrokowego z wlepionymi w jej oczy ślepiami; ma dziwnie skierowaną/ w inną stronę, w dół głowę, wzrok, idzie tak, by zejść z linii wlepionych w jej oczy ślepi, idzie za kimś, za czymś/jakąś zasłoną, dłuższą, okrężną drogą, np. podczas zbiórki przed pracą, podczas zebrania ciągle zmienia kąt ustawienia głowy, ciała, miejsce stania, co utrudnia łapanie ślepiami się w jej oczy...

Wypytyują się, dowiadują się, by jak najwięcej o tobie wiedzieć... A przecież ty, co jest oczywiste, ABOLUTNIE NIE CHCESZ, BY COKOLWIEK O TOBIE WIEDZIELI!
Ciągłe coś do ciebie, albo/i o tobie mówienie, obgadywanie cię... A przecież ty, co jest oczywiste, ABOLUTNIE NIE CHCESZ, BY COKOLWIEK DO CIEBIE, O TOBIE MÓWILI!
Ciągłe cię komuś pokazują, szkalują, udzielają na twój temat takich informacji, by ci jak najbardziej zaszkodzić, byś miał/a jak najwięcej stresów, wrogów, problemów... A przecież ty, co jest oczywiste, ABOLUTNIE NIE CHCESZ, BY KIEDYKOLWIEK, KOMUKOLWIEK CIĘ POKAZYWALI, UDZIELELALI NA TWÓJ TEMAT JAKICHKOLWIEK, KOMUKOLWIEK INFORMACJI, NIE CHESZ MIEĆ WROGÓW, BY CI SZKODZILI, CIĘ NISZCZYLI, POGRĄŻALI!

Jakbyś zagiął/a palec u ręki, to nikt by tego „wydarzenia” nie przeoczył, byłoby obelżywie komentowane, analizowane, przeżywane itp. (w tym czasie tzw. zwykła osoba mogłaby zrobić w publicznym miejscu siku, kupę, zwymiotować, a i tak mało kto zwróciłby na to i to niedużą uwagę...).

Wszystko na odwrót, sprawy normalne są dziwne, banały są zdumiewające itp...

Jak najgłupsze, jak najzłośliwsze komentowanie, interpretowanie, przeinaczanie tego, co powiedziałeś/aś, zrobiłeś/aś. Np., jeśli coś zaproponujesz, zgodnie z potrzebą, na później, to zostanie to potraktowane tak, jak byś to zaproponował/a na teraz („Przecież widzisz, że teraz jesteśmy zajęci!”...).

A jak, zgodnie z potrzebą, na teraz, to jakbyś zaproponował/a na później...

Gdy powiesz coś na poważnie, to zostanie to tak potraktowane, jakby to był głupi żart...
A gdy zażartujesz, to zostanie to potraktowane na poważnie...

Gdy rozmawiasz z kimś prywatnie, to zostanie to potraktowane tak, jakbyś przemawiał/a...

A gdy przemawiasz, to zostanie to potraktowane tak, jakbyś rozmawiał z kimś prywatnie...

Jeśli coś całkowicie i jednoznacznie nie sprecyzujesz, to zostanie to możliwie skrajnie absurdalnie potraktowane, skomentowane, dopatrzą się w tobie absolutnej głupoty... Ale jak sprecyzujesz, to po co to ty wyjaśniasz...

Jak nie chcesz mieć do czynienia z jedną osobą, grupą, by się tobą interesowali, czynili ci gwałt na psychice, w tym wpatrywaniem ci się w oczy, to będą wszystkim wokół wmawiać, że dotyczy to także ich i nastawiać przeciwko tobie...

Itp., itd...

Błahostkę potraktują, jakby to było wydarzenie, a wydarzenie, jakby było sensacją, a sensacja okaże się aferą (wystarczy, że tylko się pojawisz, a już nastąpi wybuch szyderczego śmiechu. A co dopiero, gdy cokolwiek zaczniesz robić)... I niczego nie przeoczą; niczego ci nie darują – wszystko będzie skrytykowane, przeinaczone, wyolbrzymione, wyśmiane, wyszydzone, usłyszysz szydercze ucieszenie, wybuch takiego ucieszenia...

Jeśli spytasz się w niedzielę, czy jest gdzieś otwarty sklep. To usłyszysz głosem

stwierdzającym twoją głupotę, że: „PRZECIEŻ DZISIAJ JEST NIEDZIELA!? Więc sklepy są zamknięte (hyyy)... Więc powinieneś zrobić to tak - powoli, w odstępach czasu i wyraźnie: Przepraszam. DZISIAJ JEST NIEDZIELA, WIĘC SKLEPY SĄ POZAMYKANE. Ale może któryś jest otwarty? Co też może spotkać się z reperkusjami. Ale dużo żądziej.

I analogicznie w innych sprawach.

Nie wychodzisz z domu, to już jest wydarzenie! Bo pewnie coś tam głupiego, anormalnego robisz, a to już jest sensacja!! A sensacja = afera!!! Jak więc widzisz, jeszcze nie wyszedłeś/aś, a już „afere wywołałeś/aś”... A to przecież tylko początek. W końcu wyjdiesz, a wtedy to dopiero będą „wydarzenia”, „sensacje”, „afery”... I na to reakcja, w postaci ryków szyderczego rechotu, złośliwych komentarzy, takich prowokacji itp., itd... I oczywiście zawsze będą wlepione w twoje oczy odrażające ślepia odrażających umysłowo, psychicznie, fizycznie osobników, nim bardziej odrażających, to tym bardziej tobą zainteresowanych... A te „wydarzenia” są im potrzebne także po to, by mieć „usprawiedliwienie, uzasadnienie” swojego zachowania, postępowania, działalności...

Podobnie wygląda sytuacja z powrotem do domu, bo tam już poddomownicy, podblokownicy, podbramownicy, podklatkownicy, ławkarze. okniarze, wyłaźiarze itp. na twoje oczy, twarz do zbiorowego wpatrywania się, nudnego, durnego, irytującego zagadywania (Np.: „Co taki smutny jesteś Piotruuuśś?!”...), pierdolenia, zaczepiania, komentowania, prowokowania, obławiania zawsze czekają... A jak próbujesz ich jakoś wymanewrować, to ty pewnie chcesz ich, ich odrażające ślepia, mordy itp., podglądać (np. przez okno), albo coś innego anormalnego robisz, że nie wystawiasz się wprost na ich zasadzkę, ostrzał, przygotowane na ciebie wzrokowe i do szyderczego cieszenia się, plucia na ciebie obelgami, insynuacjami itp., pole minowe, co będzie odpowiednio, obelżywie, publicznie komentowane, wywoływać sensację...

Ciągle coś głupiego, anormalnego, sensacyjnego itp. robisz, ani chwili spokoju... W przeciwieństwie do nich, nic głupiego, anormalnego, patologicznego nie robiących...

I tak za każdym razem: chcesz wyjść, ale ze stresu, z powodu wielokrotnych, wieloletnich urazów, wiedząc, co cię czeka za drzwiami, serce wali ci pod gardłem jak bęben, jesteś speszona/y/czerwona/y na twarzy, więc czekasz, ile się da, może tym razem odpuszczą i pójda sobie, ale nie ma tak dobrze... Analogicznie wyglądają powroty do domu... Co dotyczy także m.in. całej trasy poza domem (teren jest obstawiony/przygotowany na twoje przejście)...

Mamusiu, która uczysz mnie i innych ludzi, jak się zachowywać, postępować, działać, a czemu ten pan/ta pani tak dziwnie idzie, przecież tyle na niego/ą czekaliśmy, a tak jest nam trudniej się w jego/j oczy, twarz wpatrywać?! A bo on/a jezd pierdolnięty/a i nas obraża, że nie chce nam służyć!...

Będą bezwzględnie wpierdalać się w twoje sprawy, życie, nie dadzą ci poznać partnera, bo oni mają względem ciebie zamiary, albo dla samej potrzeby niszczenia cię...!! Ty też masz plany

wobec nich, a mianowicie jak dyskretnie oblać ich benzyną, podpalić, poczekać aż ostygną i żywcem zakopać...

W końcu, w sposób nieunikniony, jak milionom innych w podobnej sytuacji, siądzie ci psychika, zaczniesz szwankować umysł, będziesz osobą nadwrażliwą, będziesz popełniać błędy, a to dopiero będzie pożywka do kolejnych ataków; kolejnego pogrążania – i tak w dół niszczycielskiej spirali... Oczywiście nie będzie cię już stać ani na poznanie partnera na twoim pierwotnym poziomie, ani na utrzymanie związku...

A po tych przejściach doznasz, nabawisz się sytuacyjnych, bądź/i stałych zaburzeń, problemów umysłowych, psychicznych, osobowości, lęków, zaburzeń wymowy, problemów z logicznym myśleniem, takim wypowiadaniem się, postępowaniem... A to dopiero będzie pożywka do dalszych ataków; dalszego szkodenia, niszczenia, pogrążania cię...

Będę pamiętał do końca życia, byłem b. zdumiony, wręcz w pozytywnym szoku (a jednocześnie wdzięczny już tylko za to tym ludziom), jak wreszcie po kilkudziesięciu latach mojego życia, pierwszy raz w życiu, gdy wydarzyła się błahostka, upadły mi drobne przy kasie, nie doszło z tego powodu do zbiorowego wybuchu szyderczego śmiechu, takich komentarzy, zbiegowiska, zbiorowego wpatrywania się we mnie; sensacji, a ja się nie speszyłem, nie szczerwieniałem z tego powodu na twarzy... No i na szczęście tak jest obecnie najczęściej, przynajmniej teraz, ale niestety nie zawsze. W przypadku poważniejszych spraw, najczęściej jest po staremu...

Do opisanych osobników/dręczycieli itd...

Nigdy nie wydażyło się i nie wydaży nic ciekawego, to tylko i wyłącznie w twoim anormalnym umyśle, chorej psychikę dzieją się ciekawe dla psychologów, psychiatrów, neurologów itp. procesy (m.in. wmawiasz sobie, że coś ciekawego, a nawet dziwnego się dzieje, albo wydarzy, za sprawą upatrzonej przez ciebie ofiary/"twojego/j zaspokajacza/ki"...).!!! I taki komunikat wysyłasz po to, by mieć pretekst, usprawiedliwienie swojego zainteresowania/gwałcenia swoimi ślepiami upatrzonej ofiary...

Niestety część społeczeństwa stanowią, odpowiednio, w tym w różnym stopniu, w różnej kombinacji, osobniki aspołeczne, upośledzone, chore psychicznie, niedorozwinięte, anormalne umysłowo, debilne, psychopatyczne, które swoim przekazem (np. gwizdami, tekstami); zachowaniem, postępowaniem, działalnością mają za cel m.in. zaśmiecanie-zatrutowanie umysłów, denerwowanie, irytowanie; wywoływanie urazów; uwrażliwianie-uszkodzanie psychik; wywoływanie konfliktów, szkodenie; niszczenie; pogrążanie ludzi, demoralizowanie – takim zachowaniem, postępowaniem, przekazem werbalnym (m.in. o tym, jak to słusznie postępują, mają rację, a to ich ofiary są nienormalne, chore, złe, winne...), wypaczanie, wynaturzanie – uczenie tego następnych - niektórych z odbiorców ich przekazu – naśladowców, czego sami się od innych takich osobników (...) nauczyli... Wymuszają

synchronizowanie umysłów tego odbiorców z ich niedorozwiniętymi, anormalnymi, patologicznymi umysłami...! Tak samo zestrzajanie psychik z ich upośledzonymi, chorymi psychikami! Z tego skutkami i ich konsekwencjami, a m.in. konsekwencją jest uwrażliwienie; uszkodzenie psychiki, stresy, konflikty, problemy, w tym zdrowotne, co dotyczy zarówno psychiki jak i organizmu; cierpienia ich ofiar do końca życia... – Tak ma miejsce negatywna lawina!!!

Żadne, w tym etyczne, argumenty, ostrzeżenia nie dają pozytywnego efektu: nie liczą się z niczym, nikim i nie są w stanie przewidzieć konsekwencji swojej działalności nawet dla siebie – że zyskują tylko nienawiść, wrogów, będą unikani przez ludzi kulturalnych, normalnych, zdrowych psychicznie, atrakcyjnych, że będą ponosić konsekwencje przewidziane prawem karnym.

Nikt, w tym oni, niczego nie zyskuje, za to wszyscy, w tym oni tylko tracą...!!!

I tak, bez względu na to wszystko, odczuwają i zaspokajają, realizują swoją anormalną-aspołeczną potrzebę szkodzenia, niszczenia; pogrążania ludzi...!!! Nie poszukają kogoś, komu zaspokajanie ich potrzeb by odpowiadało, a przecież skoro ich zachowanie, postępowanie, działalność jest słuszna, to powinno być dużo chętnych..., tylko zaspokajają swoje potrzeby kosztem tych osób, które tego absolutnie nie chcą, by się nimi interesowali, czynili im krzywdę! Dla nich taka informacja nie jest równoznaczna z zaprzestaniem takiej działalności, tylko wręcz przeciwnie - z kontynuowaniem...

Oto ich hobby, zainteresowania; wkład w siebie, w społeczeństwo; rozwój, odpowiednio, poziom, stan, typ, rodzaj umysłu, psychiki...

To nie oni mają chodzić do psychologa, psychiatry, tylko ich bezpośrednio, pośrednio ofiary...

I tacy ludzie uważają, że mają rację, postępują słusznie, prawidłowo, są normalni, zdrowi, itp., itd...!

Inne krótkowzroczne, w tym tak emocjonalne, nieodpowiedzialne, nieetyczne, nierozumnie, anormalne, obłąkane osobniki pozwoliły wypuszczać takich ludzi z zakładów dla ludzi nienormalnych, chorych psychicznie, nie dopuszczają do sterylizacji ludzi obciążonych wadami dziedzicznymi, zalegalizowania usuwania płodów z wadami, uśmiercania noworodków z wadami, eutanazji, komisijnego uśmiercania osobników szkodliwych, co przyniosłoby tylko i wyłącznie korzyści, bo dotychczasowa sytuacja, ich istnienie powoduje straty, szkody; pogrążanie... I ani takie osobniki ani ich ofiary nie prowadzą normalnego życia, nie są szczęśliwi, cierpią... W imię czego, po co, dlaczego, w jakim celu...

Znienacka, na zaskoczenie, byś nie zdążył/a się zreflektować, wyrzut łapska pod twój nos, bo on/a chce się z tobą zapoznać (ale ich nie obchodzi, że ty wręcz przeciwnie - tylko oni mają prawo do wyboru)...

„Zbiorówka” (zresztą po dzień dzisiejszy)...

Na przykładzie mojej obecnej pracy (w poprzednim ośrodku wypoczynkowym było podobnie). Zostały przyjęte na staż praktykantki i praktykanci. Jak zawsze, ile by tego nie było, wszyscy z

nich już wielokrotnie mnie obejrżeli i to z wszystkich stron. I albo wszyscy lub prawie wszyscy za każdym razem, gdy jest okazja kontynuują wpatrywanie się. Mijają dni, miną tygodnie, a ja jak tylko chcę zerknąć na chwilę, by zobaczyć z kim współpracuję, komu mówię dzień dobry, to napotykam kilka-kilkanaście wlepionych/wpatrzonych oczu w moje oczy, więc w ciągu ułamka sekundy zmieniam kierunek wzroku (nawet nie jestem w stanie ustalić liczby i płci tej grupy), i dalej mówię dzień dobry, albo do ziemi, albo do ściany...

Praktykantki, zdumione, że z żadną nawet nie zagadałem, w końcu wyjadą, a ja nie będę w stanie nigdy żadnej nawet rozpoznać, nawet gdyby siedziała na przeciwko mnie w pociągu... Często na dobitkę, takie grupy wybuchają w takich momentach jeszcze peszącym, deprymującym śmiechem...

Podobnie wyglądało „podrywanie” mnie, gdy byłem młody, przez niektóre dziewczyny – non stop wpatrywały się w moje oczy i żadnych właściwych wniosków z tego, że nic z tego nie wychodzi (pewnie za krótko, za mało natarczywie wpatrywały się w moje oczy)...

Sama mnie b. dokładnie obejrzała, nikt jej w tym nie przeszkadzał, ale ja nie mogę jej obejrzeć, nawet przez ułamek sekundy (a tak naprawdę, to potrzeba przynajmniej kilka sekund, by ocenić kandydatkę)... Albo w końcu przestała się non stop wpatrywać w moje oczy, więc próbuje zerknąć, co to za dziewczyna, ale w ułamku sekundy ona znowu gwałtownie kieruje wzrok w moje oczy... I tak co sobie napodrywały, to sobie „napodrywały”...

Oczywiście, gdy był ktoś jeszcze, to jej „pomagał” (oczywiście nim osoba bardziej odrażająca, to tym bardziej... Oczywiście sytuacja, według nich, była b. zabawna - bo się dobrze bawili... A że ja się masturbuję od kilkadziesiąt lat, to przecież nie przeszkadza w wpatrywaniu się, braniu udziału/uczestniczeniu, cieszeniu się...).

I co ja sobie „napoznawałem”, „napodrywałem”, to napoznawałem”, „napodrywałem” (a ile uciechy było z jakiegoś powodu na mój widok)...

No bo wiecie, ja jestem: „ON!”, jakies „DZIWO!”, „DZIWI NAD DZIWIY!”, i wszystko co robię jest publiczne... Nie mam także potrzeb seksualnych, więc po co mi dziewczyna... Moje jedyne zadanie, to zaspokajanie potrzeby wpatrywania się we mnie przez innych ludzi...

Oj, jakie to zabawne, jaki ja zabawny jestem i jaki dziwny...

PS

Kończę, bo już mnie brzuch ze śmiechu boli, takie mam wesołe życie...

Albo ławka w parku, czy pobyt na plaży. Siadam z dala od starych, odrażających, jak zawsze, wlepiających w moje oczy swoje odrażające, namolne ślepie, pryków, niedaleko jakiejś pary (zakładam, że powinni być zajęci sobą, więc będę miał spokój). A tu pojeb, zamiast interesować się swoją dziewczyną, to wlepie swoje pojebskie durne namolne ślepie w moje oczy i się delektuje, z czegoś cieszy (bo wiecie, gwałt na psychice, w dodatku po raz milion któryś, wkurwianie, przyczynianie się do o tym myślenia, tego przeżywania, analizowania; zaśmianie, zatruwanie umysłu, uwrażliwianie, uszkodzanie psychiki jest zabawne... A ja mam ochotę skopać mu durny, namolny ryj...), coś o mnie mówi swojej dziewczynie, i tak spędza „randkę” z swoją dziewczyną...

Po dzień dzisiejszy m.in. stare pryki, w tym starcy robią mi „okłady” łapskami, gdy ze mną rozmawiają, od czego dostaję wściekłości, depresji itp.!!! A starcy już na „dzień dobry” obmacują, obściskują moją dłoń podczas witania się, a niektórzy jeszcze robią to obiema dłońmi na raz...!!!

Najpierw, i to przez wiele dni, a niekiedy i tygodni, dostaję wściekizny, a następnie przewlekłej depresji...!!!

Ty kupo namolnego, przebrzydłego, antyludzkiego, aspołecznego, bezwzględnego, popierdolonego, anormalnego, chorego; odrażającego gówna!!

Jeśli jesteś osobą atrakcyjną, zadawanie się z tobą jest korzystne, to nie powinienes/naś mieć problemu z nawiązywaniem i utrzymywaniem znajomości, więc po co się daremnie narzucać z tego negatywnymi skutkami i ich konsekwencjami.

Możesz delektować się sobą przed lustrem, nagrywać swój przekaz, siebie kamerą i odtwarzać, celem podziwiania się, zamieścić ogłoszenie towarzyskie, wynająć sobie kurwę, kupić niewolnika, wziąć udział w wyborach miss województwa, kraju, świata, występować w programach radiowych, telewizyjnych, konkursach wiedzy, intelektu, prowadzić wykłady, udzielać się przez internet pisząc, zamieszczając nagrania audio, audiowizualnie, itp.

Więc od nas RAZ NA ZAWSZE PRECZ, WON, WYPIERDALAJ!!!

Czyli także nic do mnie ani o mnie!!!

[Aktualizacja: 2019r.]

[Z kim przystajesz, takim się stajesz.

O synchronizowaniu umysłów, zestrzaniu psychik; przekazywaniu, odpowiednio, stanu, poziomu, typu, rodzaju umysłu, psychiki; uczeniu, naśladowaniu, rozpowszechnianiu. - red.]

„NEWSWEEK” nr 18, 07.05.2006 r.

CZY CZUJESZ TO, CO JA CZUJĘ

Znaczna część naszego mózgu zajmuje się tym, co mają w głowach inni ludzie. Dzięki neuronom lustrzanym odbieramy i odczuwamy cudze emocje.

[Wszystko wpływa m.in. na wyobraźnię, a więc wywołuje projekcje myślowe, w tym nieświadome tego analizowanie przez umysł, przeżywanie przez psychikę.

Wyraz oczu, mimika, tzw. mowa ciała, wygląd, typ, rodzaj, stan, wiek ciała, pot, zapach, emanacja, afirmacja, intonacja, natężenie głosu, sposób, treść wymowy, innego przekazu, w tym wydawane, powodowane dźwięki, dotyk, zachowywanie się, postępowanie, działalność ludzi, np. nikotynizm, narkomania, alkoholizm, marginalne sposoby uprawiania seksu, zboczenia, religijność (obłąd), depresja, anormalność umysłowa, niedorozwój umysłowy, głupota, debilność, choroba psychiczna, psychopatia, tiki, nawyki, w tym grymasy (żucie gumy), pety, smród trucizny nikotynowej, butelki, smród alkoholu, strzykawki, symbole religijne – są źródłem informacji o czyimś zachowywaniu się, postępowaniu, działalności, stanie, poziomie umysłowym, psychicznym, fizycznym. I nie jest to tylko i wyłącznie czyjaś prywatną sprawą, bo ci ludzie stanowią element społeczeństwa i tak wpływają, przekazują swój

stan innym, który sami skopiowali! - red.]

Empatia, czyli odbieranie i współodczuwanie cudzych emocji, nie ma nic wspólnego ze zdolnościami paranormalnymi. To umiejętność, którą posiadliśmy wszyscy, tylko nie wszyscy korzystamy z niej w jednakowym stopniu. Za to, że przejmujemy stres kolegi, który miał scysję z szefem, albo że na widok pająka na ręce innej osoby sami czujemy obrzydzenie, odpowiadają neurony lustrzane. (...)

W ludzkim mózgu też wykryto neurony lustrzane, a ściślej całą ich sieć. Naukowcy byli jednak zaskoczeni, kiedy okazało się, że rozpoznają nie tylko ruch, ale także intencje i emocje.

Doktor Marco Iacoboni z uniwersytetu w Los Angeles, autor wielu badań nad neuronami lustrzanymi, tłumaczy: - Jeśli widzisz, że rzucam piłkę, twój mózg symuluje tę czynność. Jeśli wyciągam rękę, jakbym chciał rzucić piłkę, masz w mózgu kopię tego, co chcę zrobić, czyli odczuwasz moje intencje. I dalej, jeśli jestem zestresowany, twój mózg symuluje mój stres. Wiesz dokładnie, co czuje, bo ty czujesz to samo. Empatia włącza się automatycznie. [W tym dzięki własnym, podobnym doświadczeniom. A w przypadku ich braku dochodzi do symulacji, imitacji, odpowiednich symptomów. – red.]

(...) Ale wiadomo już, że identyfikowanie i odbieranie przez nas takich uczuć, jak onieśmienie, duma, obrzydzenie, poczucie winy czy odrzucenia, jest możliwe dzięki neuronom lustrzanym, znajdującym się w części mózgu zwanej wyspą.

(...) empatia służy nie tylko do kontaktów się z światem, ale także do uczenia się świata. – System neuronów lustrzanych odpowiada za indywidualny rozwój i działa niemal od chwili narodzin. Dzięki temu dzieci mogą naśladować swoich opiekunów od pierwszych chwil życia – twierdzi dr Andrew Meltzoff z uniwersytetu w Waszyngtonie. Około ósmego tygodnia pojawia się u nich zdolność do takiego przetwarzania obrazu, dzięki któremu może odczytywać uczucia, pojawiające się na twarzach opiekuna. – We wczesnym dzieciństwie współodczuwanie emocji opiekunów jest jednym z najważniejszych sposobów utrzymywania kontaktu ze światem – mówi prof. Trzebińska. – Dzięki empatii z matką dziecko ma już swoje życie emocjonalne, co jest niezbędne do kształtowania się psychiki.

[Przebywając z kimś przejmujemy część składników jego osobowości. Stopień tego wpływu zależy od wielu czynników, a m.in. od naszego, danej osoby wieku, siły charakteru, sposobu, okoliczności oddziaływania. A, niestety, wszyscy nosimy ślady, odczuwamy efekty, ponosimy szkody oddziaływania psychopatów/ek, debili/ek; kanalii (np. mimiczne, w tym wzrokowe, werbalne, w tym treścią, intonacją, odnośnie formy, stylu przekazu, komunikacji (ekspresji, afirmacji), zachowywaniem się, postępowaniem). A te efekty, bezpośrednio, pośrednio, w tym poprzez przekazywanie sobie efektów ich działania, oddziaływania, rozprzestrzeniaemy, czyli przekazujemy kolejnym osobom. Więc i z tego powodu b. ważne jest, m.in., by dziećmi zajmowały się odpowiednie osoby. – red.]

(...) Empatia jest jednym z drogowskazów, pomagających orientować się w życiu, przewidywać działania innych ludzi, odczytywać ich intencje. Człowiek pozbawiony tej zdolności zachowuje się jak emocjonalny inwalida i raz po raz napotyka trudności w relacjach społecznych. (...) Chodzi więc o to, by korzystać z empatii tylko wtedy, kiedy może być ona pomocą, a nie

przeszkodą w życiu.
Jolanta Chyłkiewicz

Proszę nie czekać, bo może taki osobnik da w końcu spokój. Czasem tak, ale w większości przypadków się tylko rozzuchwali!

Mam dość rezygnowania z pracy, szukania nowej, bezdomności, biedy, głodu, z tego powodu problemów, przeprowadzek do innych miejscowości, województw!!

Więc ostrzegam, że swoje WYŁĄCZNIE OBRONNE DZIAŁANIA będę przeprowadzać - adekwatnie do sytuacji - stopniowo, czyli jeśli dane działanie nie przyniesie pozytywnego efektu, to przejdę do kolejnego etapu, aż przestaniesz mnie zarówno bezpośrednio jak i pośrednio terroryzować; mi szkodzić, mnie niszczyć; pogrążyć, bo mam prawo być normalny umysłowo, zdrowy psychicznie, myśleć o swoich, zajmować się swoimi sprawami, mieć dobre samopoczucie, normalnie, spokojnie pracować, mieszkać, żyć, być i czuć się, w tym psychicznie, bezpiecznie!!

Etap pierwszy, to przekazanie tego pisma wraz z informacjami na twój temat, w tym z twoim zdjęciem o, odpowiednio, twoim wkładzie w społeczeństwo; typie, rodzaju, stanie, poziomie umysłowym, psychicznym wszystkim tutaj pracującym, mieszkającym i pracodawcom.

Etap drugi, to przekazanie tego pisma okolicznym mieszkańcom.

Etap trzeci, to przekazanie tego pisma mieszkańcom z twojej miejscowości.

Etap czwarty, to przekazanie tego pisma lokalnej oraz z twojej miejscowości policji.

Etap piąty, to zamieszczenie tego pisma oraz nagrań filmowych o twojej działalności oraz gdzie to się odbywa (mam odpowiednie, łatwe do ukrycia kamery) w internecie.

Etap szósty, to wysłanie tego pisma i nagrań filmowych do zakładu psychiatrycznego, jako wniosek o zabranie cię na obserwację.

Etap siódmy, to przekazanie tego pisma oraz nagrań filmowych prawnikowi i wytoczenie ci sprawy sądowej o znęcanie się psychiczne; uniemożliwianie normalnej pracy, zamieszkiwania i o zakaz sądowy zbliżania się do mnie, odzywania się do mnie i wypowiadania się na mój temat.

Należy dzieci już od najmłodszych lat uczyć asertywności, obrony, w tym także i w tym aspekcie, by nie ułatwiać utrwalania antyludzkich, aspołecznych postaw z jednej strony i by dzieci ponosiły jak najmniejsze szkody ze strony opisanych osobników z drugiej strony.

Proszę więc bez najmniejszego skrupowania, lęku chronić, bronić się, swoje dzieci, swoich znajomych, bliskich: zasłaniać oczy dłonią, parasolką, kartką z zdjęciem danego osobnika i do niego odpowiednim tekstem, np.:

Zostaw moje oczy, mój umysł, moją psychikę; moje zdrowie, mój potencjał; mnie, namolny, umysłowo, psychicznie, fizycznie odrażający osobniku, w spokoju!

Won kreaturo, bestio, skurwysynie!!! Wypierdalaj ty kupo namolnego, popierdolonego, odrażającego umysłowo, psychicznie, fizycznie gówna!!!

Analogicznie można umieszczać to na oknie, przez które uczestniczy w Twoim życiu kreatura.

Kolejnym skutecznym sposobem na takich odrażających osobników jest wynajmowanie

innych odrażających osobników, by się nimi, jak oni swoimi ofiarami, interesowali (w tym by wlepiali swoje debilne, niedorozwinięte, anormalne, zboczone, chore, antyludzkie, aspołeczne, psychopatyczne, popierdolone, patologiczne ślepie, tak się onanizowali, odbywali stosunki, tak się zaspokajali, w takie ślepie takich wpatrywaczy, oglądaczy, spozieraczy, łypaczy)... Odpowiednio wypowiadali na ich temat, zachowywali, postępowali, działali...

Dres vs emo

<https://www.youtube.com/watch?v=jrYx5mdQNg4> | 17 kwi 2014

Rusek Vs Kilku

<https://www.youtube.com/watch?v=Yo4VLAW1U2M> | 31 mar 2014

Można sobie wpisać w Google: oblał kwasem, oblał wrzątkiem, oblał żrącą substancją, pobił odrzuciła zaloty, pobił na śmierć odrzuciła zaloty, poderżnął gardło odrzuciła zaloty, więził i gwałcił, zabił swoje dzieci, zabił swoje dzieci i żonę, itp...

| **Wolnyswiat.pl** M.in. moim pismem zajmuję się od 2000 roku. Moje wydatki ściśle z tym związane wynoszą łącznie blisko 40 tys. zł. Poświęciłem na to do tej pory około 4 tys. dni x 100 zł = 400 tys. zł nieotrzymanego wynagrodzenia... Stan wpłat do 05.2020 r.: 500 zł... Moje konto w mBanku: Piotr Kołodyński 25 1140 2004 0000 3002 3533 2874

Piotr Kołodyński - autor-redaktor: Wolnyswiat.pl

Na górnym zdjęciu ten z prawej. A na dolnym z tyłu z prawej.

